Nr. 119. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 23 Czerwca 1923. Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
	Mk	Mk	Mk	Mk
W miejscu				14000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	17000
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	17000
W innych państwach	„	„	„	27000

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 1000 Mk.

Prenumeratę przyjmują: [illegible] **Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** [illegible] **W Warszawie** [illegible] **we Lwowie** [illegible] **w Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler, [illegible] E. Braun, J. Dannsberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 13, „Ingas", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 33.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 500—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 1000 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 1500— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1000— od wiersza. Na pierwszej stronie 2500 Mk od wiersza. [illegible] Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — **Załączniki** „Nowej Reformy" (prospekty, [illegible]) [illegible]

O pomoc dla pracującej inteligencji

Ze sfer pracującej inteligencji otrzymujemy następujące uwagi i wnioski, z powodu obecnej dewaluacji marki polskiej.

Dolar ma tendencję zniżkową. Czy jednak prędko dojdzie do poziomu, jaki zajmował choćby za rządów jen. Sikorskiego, to jeszcze pytanie. Zresztą ostatnia zmiana na korzyść naszej marki bezpośrednio może tylko mieć wpływ na sytuację ludzi, żyjących z handlu walutami. Dla ludzi żyjących z wielogodzinnej, nużącej pracy, ten korzystny zwrot w tej chwili nie ma znaczenia.

Ceny wszystkich artykułów, raz podbite w górę, z dnia na dzień rosną, kupcy ani myślą zastosować się do spadku dolara. Jest to zresztą stały objaw, towarzyszący wszystkim dotychczasowym falom zwyżki dolara, w ślad za któremi ustala się na jakiś czas pewna norma cen, obowiązująca już bez względu na ewentualny spadek dolara.

Dlatego to sfery pracujące nie mogą się nastrajać wesoło, jak najpomyślniejszemi wiadomościami o stanie dolara, gdyż one interesują się nietyle kursem waluty, ile przedewszystkiem „kursem" na rynku handlowym. Tutaj, ku przerażeniu swemu, widzą na całej linji wzrost cen przeciętnie o 50 proc., w niektórych artykułach dochodzący już 100 proc. Ceny zatem wzrosły, najniezbędniejsze artykuły codziennego życia prawie dwukrotnie podrożały. Wystarcza wymienić małą „dwugroszową" bułeczkę, która z 240 mk. podskoczyła na 400 mk., chleb dwukilowy z 4.100 mk. na 5.200 mk. W życiu codziennem wielu setek tysięcy zapanowało poważne zaniepokojenie.

Tyczy się to w szczególności tych wszystkich, którzy utrzymują się z poborów stałych, otrzymywanych z kas rządowych, gminnych, czy przedsiębiorstw prywatnych. Urzędnicy państwowi, wojskowi i pracownicy prywatnych instytucyj, ci wszyscy wogóle, których określa się mianem „pracującej inteligencji", znaleźli się nagle w obliczu ciężkiej sytuacji materjalnej. Wprawdzie dano urzędnikom państwowym dodatek 14 proc., ale jest to kwota wobec drożyzny dzisiejszej prawie bez znaczenia, tem bardziej, że i poprzednie wraz z dodatkami pobierane pensje dalekie były od przeciętnej wysokości potrzeb miesięcznych.

To też sytuacja jest znowu krytyczna. Przed tysiącem rodzin staje poprostu pytanie: jak dobrnąć do końca miesiąca? Oczywiście olbrzymia większość ratuje się odruchami, które jednak na dłuższą metę nie wytrzymają. Bo ani wysprzedawanie się doszczętne, ani zapożyczanie się, nie uchronią przed ruiną. Sytuacja tem przykrzejszą się staje, że zbliża się lato, że wielu pracowników z miasta, wyczerpanych całoroczną pracą, zamierzało choć kilka tygodni odpocząć na wsi, czy też wysłać tam swoje rodziny i dzieci. Pozamawiano już mieszkania letnie, zapłacono zadatki. Czy jednak przy obecnym stanie wciąż jeszcze idącej w górę drożyzny, można ryzykować wyjazd na wypoczynek, gdy żaden budżet domowy nie da się naprzód ustalić, a gdy przeciwnie, już dziś wiadome jest poważne obciążenie poborów z lipca wskutek obecnego kryzysu?

Jakież jest zatem wyjście? Czy wystarczy stale zapisywana recepta „cierpliwości", czy też uspokajanie komunałem, że jest to ostatnia fala „ataku drożyzny"? Czy wystarcza apelowanie do patrjotyzmu, ideowości i ofiarności?

Zdaje się, że inteligencja pracująca dostatecznie w ciągu całej wojny i dotychczasowego okresu budowania państwa wykazała bardzo wiele poświęcenia i zaparcia siebie. Ona to, dźwigając na sobie od lat szeregu cały ciężar nieustającego kryzysu gospodarczego, równocześnie stale pierwszą była, czy to na polu walk orężnych, czy to na polu prac państwotwórczych i kulturalnych. Lecz ten właśnie wieloletni wysiłek, przy ciągłych niedomaganiach materjalnych poważnie nadszarpnął siłę warstw, najbardziej twórczych przy budownictwie państwa.

To też liczyć się należy z tem, że z każdym dniem zmniejszać się może odporność duchowa i fizyczna wśród szerokich sfer inteligencji pracującej — i jeśli dzięki wrodzonemu patrjotyzmowi sfery te byłyby nigdy zdolne do jakichkolwiek odruchów antypaństwowych, to jednak nie da się powstrzymać wzmagającą się fala groźnej ze stanowiska społecznego choroby: pewnej duchowej depresji, zobojętnienia lub też tragicznej lekkomyślności, szukającej zapomnienia wobec błędnego koła trosk.

Sytuacja stanowczo bardzo poważna. — Wszystkie narady rządowe na temat sanacji stosunków gospodarczych, uzdrowienia waluty naszej (przy obecnym chaosie „dwoistości" walutowej), są bardzo chwalebne, lecz mało skuteczne, skoro katastrofa zagląda już zbliska w oczy setek tysięcy ludzi ciężko pracujących. Jeśli obecny rząd ma poczucie rzeczywistości, powinienby sam wystąpić ze śmiałą inicjatywą uregulowania położenia materjalnego dla wszystkich pracowników, zajętych w państwowych instytucjach, komunalnych czy prywatnych.

Wprost dziwić się można, że dotąd jeszcze nie wydano doraźnego rozporządzenia o nadzwyczajnym dodatku, przynajmniej 50 proc., któryby choć chwilowo wyrównał zachwiany budżet domowy. Ogólne panuje przekonanie, że obecne przeoczenie rząd poprawi zapewne, uznając z dniem 1 lipca dodatek w należytej wysokości. Oczywiście szłoby także o zasadnicze uregulowanie (tyle już miesięcy zapowiadane) położenia warstw pracujących.

Są wszakże u nas sfery pracowników, które cały zrąb, duchowy i organiczny, budowli państwowej dźwigają na swych barkach. Zawody takie, jak sędziowski, nauczycielstwo, kolejnictwo, administracja, muszą raz wreszcie uzyskać stałą podstawę egzystencji, muszą przestać żyć jedynie „z łaski" rządu, którego sympatje, w obecnym wypadku np. niestety, zbyt jaskrawo zorjentowane w stronę wsi, zdają się zapominać o tem, co jest mózgiem twórczym życia państwowego: o inteligencji pracującej.

Oczekujemy rychłej inicjatywy ze strony rządu w kierunku zdecydowanej pomocy dla szerokich warstw pracujących, doprowadzonych już do brzegu rozpaczy.

Obrady w Sejmie i w komisjach sejmowych

Z Sejmu

(ODROCZENIE DYSKUSJI SEJMOWEJ NAD EXPOSE MINISTRA SKARBU. — OBRADY NAD DANINĄ LASOWĄ).

Warszawa, 21 czerwca (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu nie wzbudziło większego zainteresowania, a to ze względu na usunięcie z porządku dziennego mowy ministra Grabskiego i dyskusji nad nią oraz nad poprzedniem expose. Mianowicie przed posiedzeniem Sejmu zebrał się konwent senjorów i **przychylił się do życzenia p. ministra skarbu, by Sejm nie przeprowadzał obecnie dyskusji nad expose ze względu na zarządzenia, jakie wydał w sprawie walutowej i których wykonanie jest już w toku.**

Po przeprowadzonej dyskusji postanowiono, że dyskusja ogólna odbędzie się we wtorek po wysłuchaniu uzupełniającego expose p. ministra skarbu.

Obrady Sejmu wypełniła za to w zupełności prawie niezmiernie długa i nużąca dyskusja w sprawie **daniny lasowej.** Dyskusja ta trwała parę godzin, gdyż zgłoszono wielką liczbę poprawek, większego zainteresowania jednak nie wywołała i pod koniec obrad sala Sejmu świeciła już pustkami.

Również zupełnie puste były ławy rządowe, gdyż popołudniu gabinet obradował na radzie ministrów. Punkt ciężkości dzisiejszego dnia politycznego przeniósł się natomiast na przedpołudniowe komisje, gdzie w komisji skarbowej dłuższe przemówienie wygłosił minister Grabski, a w komisji spraw zagranicznych minister Seyda.

MINISTER GRABSKI W KOMISJI SKARBOWEJ.

Warszawa, 21 czerwca (Tel. wł.) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji skarbowej były dalsze obrady nad projektem ustawy **o uregulowaniu finansów komunalnych.** Przyjęto w nowej redakcji referenta Michalskiego art. 13 o podatku od spożycia, z wyjątkiem od węgla, ropy naftowej i przetworów oraz od soli. Ustalono nadto **podział podatku między miasta i wsi.** Po dyskusji obecny na posiedzeniu komisji minister skarbu **Grabski złożył wyjaśnienia o zarządzeniach ministerstwa skarbu w zakresie walki ze spekulacją walutową.** Początkowo minister nie zamierzał przystąpić odrazu do walki ze spekulantami i z czarną giełdą, ale przez ostatnie orgje spekulacyjne został do tego zmuszony. Po zbadaniu przyczyn gwałtownej zwyżki obcych walut minister przyszedł do wniosku, że **obok spadku marki niemieckiej najważniejszą rolę odgrywało zapotrzebowanie w kraju walut, zwłaszcza w centrach przemysłowych.** Minister wydał następujące zarządzenia: zabronił handlu walutami na giełdach, odebrał prawa dewizowe. Na 368 osób podejrzanych o zajmowanie się handlem walutowym, władze skarbowe przeprowadziły rewizję u 60 osób, z czego 42 aresztowano. Charakterystycznem było, że wszystkie osoby, u których była przeprowadzana rewizja, mimo nocnej pory były w pogotowiu (ubrane i znać było, że czekają na wejście). — Ilość skonfiskowanych u nich walut jest stosunkowo bardzo mała, gdyż waluty trzymali poza domem. Oprócz powyższych zarządzeń jest jeszcze stosowany szereg innych środków, których ujawnienie obecnie byłoby przedwczesne. Dotychczasowe zarządzenia miały dodatni skutek, gdyż wczoraj w Gdańsku płacono za dolara 102.000, a dziś za markę niemiecką płacono 82. Wobec równości parytetywnej **obce waluty w bankach dają skarbowi sumę do dwóch miljonów dolarów. Połowa będzie odebrana, a reszta pozostanie w bankach do dyspozycji ministra.** Między dalszemi zarządzeniami przewiduje się wydawanie dewiz tylko na spłatę prywatnych zobowiązań zagranicznych, a w mniejszym stopniu na zakup surowca. Na towary luksusowe dewizy nie będą wydawane. Minister pertraktuje także co do przejmowania walut obcych przez rząd z tytułu eksportu. — Jako dalszy skutek zarządzeń ministra dał się zauważyć bardzo silny napływ obcych walut do oddziałów P. K. K. P., w których w ciągu jednego dnia zebrano walut za 250.000 dolarów. Następnie minister udzielał wyjaśnień na zapytania posłów i prosił, by dyskusję nad jego onegdajszem expose odłożyć do czasu, aż złoży dodatkowe expose. Na skutek tego przewodniczący Osiecki zakomunikował, że zwróci się do marszałka Sejmu, z prośbą o zwołanie konwentu senjorów, celem rozpatrzenia tej sprawy.

Rząd w obronie marki polskiej

ORGANIZACJA KOMISJI DEWIZOWEJ.

Warszawa, 21 czerwca (AW). W ministerstwie skarbu odbyła się wczoraj konferencja z przedstawicielami banków warszawskich, na której wybrano podkomisję do opracowania **programu działania komisji dewizowej i ustalenia ograniczeń w obrocie walutami.** Otwarcia giełdy w razie przychylnej decyzji czynników rządowych należy oczekiwać w piątek.

ROZDZIAŁ DEWIZ BANKOWYCH.

Warszawa, 21 czerwca (AW). Dzisiaj odbyła się w ministerstwie skarbu narada walutowa z przedstawicielami banków dewizowych, na której podano do wiadomości zarządzenia projektowane przez ministra skarbu. **Połowa pozostałości walut obcych, którą banki złożyły w P. K. K. P., wpłaconą zostanie bądź w formie pożyczki, bądź w formie sprzedaży po kursie dnia, druga połowa pozostałości oddaną zostanie do dyspozycji komisji dewizowej.**

PRZEPISY O DEWIZACH BANKOWYCH.

Warszawa, 21 czerwca (Tel. wł.) Dziś przed południem odbyła się w ministerstwie skarbu narada z przedstawicielami banków, którym zakomunikowano **zarządzenie o odebraniu bankom prawa dewizowego.** Żaden więc z banków **nie może już dysponować obcemi walutami.** — Przeprowadzony ma być nadto remanent walut po dzień 20 bm., **którego połowa ma być jutro oddana P. K. K. P., druga połowa ma być pozostawiona do dyspozycji komisji skarbowej.** Działalność banków będzie ograniczona do roli komisjonerów, z tem jednak zastrzeżeniem, że banki będą **codziennie komunikować saldo rachunku walut obcych.** W dniu jutrzejszym wydane zostaną ostateczne zarządzenia, jakoteż utworzona będzie **komisja dewizowa,** na której czele stanie prawdopodobnie jeden z wyższych urzędników P. K. K. P. Jak wiadomo, poważna ilość pozwoleń na zakupno walut obcych udzielana była na podstawie faktur. Stwierdzono, że w przeważnej części faktury te były **fabrykowane,** wobec czego zaprowadzona będzie ścisła kontrola faktur, która uniemożliwi dalsze ich fałszowanie.

DALSZE ARESZTOWANIA.

Warszawa, 21 czerwca (Tel. wł.) Energiczna walka z czarną giełdą **trwa w dalszym ciągu.** Wyniki, jakie przyniosła dzisiejsza noc, nie są oczywiście już tak imponujące, jak wczoraj, gdyż czujność waluciarzy znacznie się wzmogła. **Mimo to aresztowano dziś znowu kilkunastu niebezpiecznych dla skarbu osobników,** co do których istnieją poważne poszlaki. **Liczba ujętych spekulantów walutowych, osadzonych w więzieniu wzrosła do 60 osób.**

Warszawa, 21 czerwca (PAT). Pisma donoszą: Jednocześnie z zamknięciem giełd władze skarbowe poleciły organom wykonawczym bezpieczeństwa publicznego sparaliżować szkodliwą dla państwa działalność **spekulantów czarnej giełdy.** Na skutek powyższego zarządzenia władze bezpieczeństwa w ciągu dwóch dni **wytropiły około 50 zawodowych waluciarzy** żydów i osadziły ich chwilowo w areszcie do czasu przekazania sprawy władzom sądowym. — Spekulantom tym odebrano **bardzo poważne sumy głównie w dolarach.** Dziś sprawa aresztowanych giełdziarzy będzie przekazana sędziemu śledczemu.

AKCJA WALUTOWA RZĄDU NA ŚLĄSKU GÓRNYM I W ŁODZI.

Warszawa, 21 czerwca. (AW). Jak donosi „Rzeczpospolita", w dalszym ciągu akcji antispekulacyjnej rządu wyjechali na Górny Śląsk przedstawiciele ministerstwa skarbu w celu porozumienia się **z przemysłowcami węglowymi, w sprawie składania przez nich w P. K. K. P. walut zagranicznych,** otrzymywanych z eksportu produktów. Również do Łodzi wyjechali przedstawiciele ministerstwa skarbu, aby ułożyć się z przemysłowcami łódzkimi, którzy, **zarzucając Gdańsk marką polską dla zakupów walut obcych, obniżają temsamem kurs marki polskiej.**

POPŁOCH Z POWODU SPADKU BONÓW.

Lwów, 21 czerwca (AW). **Dzisiaj przed P. K. K. P. policja piesza i konna musiała rozpędzać tłumy ludzi, którzy w obawie przed spadkiem bonów złotych starają się je czemprędzej wymienić na gotówkę.**

EMISJA MAREK I KREDYT W P. K. K. P.

Warszawa, 21 czerwca (AW). Na posiedzeniu komisji budżetowej uchwalono projekt ustawy w sprawie **emisji marki polskiej do wysokości 250 miljardów marek** i ustawę o udzielenie kredytu **do wysokości 3,150 miljardów marek na pokrycie zadłużenia skarbu państwa w P. K. K. P.**

Polska na międzynarodowym kongresie rolniczym

(Koresp. „N. Reformy").

Paryż, 12 czerwca.

II.

Z siedmiu referatów, zgłoszonych przez przedstawicieli Związku polskich organizacyj rolniczych, grupujących się dokoła Centralnego Towarzystwa Rolniczego, jeden tylko, przysłany zawczasu, ukazał się drukiem w pracach I. sekcji kongresu. Mamy na myśli poważną i zwięzłą rozprawkę profesora E. Załęskiego i dra E. Kosteckiego o nasiennictwie polskiem. Inne referaty: dyr. K. Bassalika, profesora K. Panka, profesora Wróblewskiego itd., ukażą się w sprawozdaniach kongresu; na sekcjach czytane nie były z powodu nieobecności referentów. Największe nadzieje pokładano z naszej strony do pracy prez. dra A. Chłapowskiegoo, który z wybitnem znawstwem przedmiotu poruszył w swej rozprawce „O zmniejszeniu kultury buraczanej po wojnie i jej konsekwencjach dla produkcji rolnej w Europie" dużo nowych myśli, mających znaczenie ogólne. Spotkał nas przykry zawód z powodu dość niefortunnego zachowania się prezydjum jednej z sekcyj kongresu. Skierowany do jednej sekcji i odesłany do drugiej referat ten, w nieobecności referenta, który przyjechał nazajutrz, odczytano bez poinformowania o tem delegacji polskiej tylko w części ostatniej, zawierającej konkluzję, poczem prezydjum oznajmiło samowolnie, że sprawa ta nie należy do jego kompetencji i pracę p. A. Chłapowskiego zeskamotowało w ten sposób, nie poddając jej pod dyskusję. Delegacja polska zapewne zaprotestuje przeciwko temu nietaktownemu procederowi.

Wspominaliśmy już, że techniczna strona organizacji kongresu pozostwiała wiele do życzenia. Przelotnie zaznaczymy, że jakkolwiek pisownia polska jest trudną dla cudzoziemców, wszakże spodziewać się było wolno większej dbałości ze strony organizatorów, którzy w spisie urzędowym delegatów, jak i w spisie rzeczy, przekręcili niemiłosiernie szereg nazwisk polskich.

Interesujące dyskusje toczyły się w II. sekcji. P. A. Toussaint wymownie wskazał na nieocenione korzyści materjalne i moralne, wynikające dla uporządkowania i uspokojenia Europy z coraz większego rozrostu obcowania międzynarodowego rolników. Mówił on nie bez dumy o idei syndykatów rolnych we Francji. Otóż wypada tu skromnie nadmienić, że podstawy organizacji tych syndykatów zapożyczone są z Polski. W roku 1907 na kon-

---

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Pani na Rozświcie

POWIEŚĆ.

11 (Ciąg dalszy).

Do willi „Rozświty" przyjechała panna Anna Wojtyłłówna w szary, chmurny, deszczowy dzień. Przywiozła ze sobą walizę nowych książek i pogodny, dobry uśmiech. Była brzydka, „natura się nie wysadziła na moją urodę" — mówiła wesoło, rozpakowując swoje podróżne kuferki — żadnego mężczyzny nie zachwycę, ale to i lepiej, bez nich jest na świecie spokojniej. Śmiały się jej brzydkie, szerokie usta i szare oczy, za okularami ukryte. Wnosiła z sobą zawsze swobodną wesołość, pogodny dowcip, który rozweselał, nie gryząc nikogo. Romek przestał myśleć o śmierci, Magda zaczęła się częściej uśmiechać. „Dom wypogodniał", zauważył Paweł Ruszczyc, któremu zaczynała już ciężyć żałobna atmosfera zapłakanych oczu i zniżonych głosów.

I wtedy Magda napisała do Iwona. Był to nieśmiały, dziewczęcy list, niósł w sobie barwny opis gór, wieczorów cichych, świeży powiew lasów, echa pieśni pastuszych, odbijał się w nim cały wdzięk dziewczyny, dojrzewającej w kobietę, miłującej bezświadomie. Po tygodniu zaczęła wyczekiwać poczty. Ten mały, garbaty Wojtek Korpyłów, co nosił listy z miasteczka, wprawiał ją tyle razy w nastrój naprężonego oczekiwania. Zdaleka widział już ciemną suknię panienki i, rozwierając poczciwą gębę do radosnego uśmiechu, wywijał zdaleka gazetami i listami.

Były listy... przerzucała je niespokojnie długiemi palcami, tylko dla niej nie było ni słowa. I wtedy przygasły jej błękitne oczy i zdawało się jej, że kwiaty w ogrodzie mniej pachną i żałośnie szumią bory sosnowe.

I dziś stała znowu w ganku i czekała. Paweł Ruszczyc obserwował ją nieraz z okna swojego pokoju i bawiła go bladość jej dziewczęcej twarzyczki, naprężony wyraz oczekiwania w oczach, ten błysk uśmiechu, gdy pokraczna figura wiejskiego listonosza ukazywała się na drodze i te szukające szybko, a później coraz wolniej palce. Nie było nic. Paweł Ruszczyc nie wiedział właściwie dlaczego, ale cieszyło go to, że nie było nic. Dzisiaj wszedł i stanął poza nią, z przyjemnością patrząc na jej kwietno-giętką kibić i długie, złote warkocze — rzucił z uśmiechem:

— Pani znowu czeka?

— Jak to znowu?

Odwróciła się żywo.

— Co dnia przyglądam się temu oczekiwaniu poczty z mojego pokoju i zazdroszczę czasem Wojtkowi Korpyle, bo żaden z gości willi „Rozświty" nie jest witany takim radosnym uśmiechem.

— Pewno, pan co dnia otrzymuje tyle listów, że mu to już spowszedniało, ale dla mnie list jest jeszcze — wydarzeniem...

— Wiek, proszę pani, w czterdziestym roku życia listy nie wytrącają już z równowagi, ani się ich nie oczekuje z biciem serca. O, idzie Wojtek. Dlaczego pani tak zbladła? Zapewne znowu nie będzie nic, przyjaciele zapomnieli.

Jego szare, uważne oczy, badały, ale ona nie słyszała już, co mówił, wzięła listy z rąk Wojtka i zaczęła je sortować według adresów. Nagle twarzyczkę jej oblała złota łuna rumieńca..: był list do niej. Szybko wsunęła go pod gazety, ale Ruszczyc zdążył zauważyć, że pismo było kobiece. Zabrał paczkę, którą mu podawała, i uśmiechnął się.

— No, więc jest nareszcie ten oczekiwany.

— To od miss Eweliny Darnlej — odpowiedziała z akcentem zawodu w głosie.

Ta dziewczyna naprawdę nie umie kłamać — pomyślał.

A ona otworzyła długą, liljową kopertę i z trudem odczytywała epistołę miss Darnlej, pisaną, wołającą o pomstę do nieba niemczyzną. Były tam rozmaite wiadomości, dotyczące ich najbliższego grona. Nic się właściwie nie stało, wszystko szło utartym trybem, tylko Inga Wölfström wyjechała, a ponieważ i Iwon Aleksandrowicz Jotejko zniknął w tym czasie, więc mówią, że jest to nowe cygańskie małżeństwo...

Więc dlatego... więc jej list szuka go tam gdzieś po świecie — a ona czeka... Ach Boże! Podniosła oczy, w których zabłysły łzy i spotkała utkwione w siebie stalowe oczy Pawła Ruszczyca. Spuścił je szybko na list, trzymany w ręce, a po jego wygolonych, wąskich ustach, przesunął się uśmiech. „Dziewczynka" przeżywa jakąś pierwszą katastrofę sercową — pomyślał.

Na ganek wpadła panna Wojtyłłanka z pękiem polnych rumianków i rzuciła je komicznym gestem u stóp Magdy.

— Nie, śliczne są, co? Zrywałam je dla pani w owsie, narażając się lada chwila, że mnie właściciel zajmie w szkodzie. Poczta jest? Inżynier naturalnie ma cały stos, a dla nas, biedaków, gazety jeno. Ślicznie jest dziś, świat pachnie słońcem, sosny poprostu odurzają wonią. Możebyśmy tak po obiedzie wycieczkę zrobili gdzieś niedaleko, żeby Romek mógł też iść. — Spoważniała. — Biedne chłopczysko, gorączkuje zdaje się po nocach, bo mu się wciąż wydaje, że ktoś chodzi po kurytarzu w dużych, szłapiących pantoflach, naturalnie złudzenie słuchowe, wywołane gorączką. Że też człowiek z całą swoją wiedzą nie zdołał jeszcze podnieść tej zasłony, co od śmierci dzieli...

— Bo wiedza człowieka w gruncie rzeczy jest bardzo ograniczoną, zresztą od poszukiwań w tej dziedzinie wstrzymuje też ludzi pewnego rodzaju lęk. Wprost lęka się człowiek, że tam może znaleść pustkę, albo, że jego nerwy ludzkie nie zniosą potęgi tej tajemnicy. Pójdziemy na wycieczkę, panno Magdo. W słoneczny świat...

— Pan przecież co dnia przy deszczu nawet wędruje po górach.

— Tak, ale sam. Wycieczka z damami, to pewnego rodzaju poświęcenie ze strony prawdziwego turysty.

— Także coś!

— No pewno, z grzeczności niesie się damom coś nie coś, odpoczywa się często i traci cudowną chwilę, jaką jest samotność na łonie przyrody. Człowiek ma wtedy wrażenie, że jest bliżej Boga-Twórcy, wszystkie ziemskie kłopoty zostają tam w dole, leży się na stoku góry, patrzy, jak wiatr porusza koronką drzewnych konarów i myśl wypoczywa. Chłonie człowiek spokój i przestaje żyć w czasie, a żyje w wieczności. Jaka tu pani będzie szczęśliwa jesienią, sama, zdaleka od wszystkiego, co złe, w bajecznem rozjarzeniu barw, zapomni pani o wszystkiem, wobec tej baśni przyrody. Prawda, pani jest jeszcze taka młoda i może pani do szczęścia jeszcze ludzi potrzeba?

— Kocham naturę, ale, gdyby było jedno bodaj serce, któreby mnie kochało... byłoby mi tu może dobrze, jak w raju. A tak... nie zawsze na wsi są dni słoneczne, nie zawsze jesień błękitem i złotem się mieni, bywają dni smutne i chmurne, a wtedy, jakże tu będzie pusto i samotnie.

Magda pochyliła swoją złotą głowę, szło ku niej przeczucie tej pustki, które ją ogarnie.

(C. d. n.).

gresie międzynarodowym rolnictwa w Wiedniu p. Jackowski przedstawił zasady organizacji naszych Kółek rolniczych w Poznańskiem, co wywołało olbrzymie zainteresowanie i sensację. Syndykaty francuskie przejęły poprostu formy oranizacyjne naszych Kółek rolniczych.

Przedstawiciel Szwajcarji, prof. Laur, podsunął zgromadzeniu utworzenie nowej, szerszej międzynarodówki rolnej, mającej zarazem pewne cele polityczne. W dyskusji, która się przytem wywiązała, delegaci polscy sprzeciwili się tworzeniu nowych, zbyt szerokich organizacyj, obstając przy potrzebie ugruntowania i rozwijania Konfederacji międzynarodowej syndykatów rolniczych. Sekcja przychyliła się do zdania polskich delegatów.

W III. sekcji gospodarstwa rolnego p. Vimeux wygłosił, w imieniu komitetu sekcji, referat o stanie zrzeszeń rolnych w różnych krajach. Z ubolewaniem wyznać trzeba, że referent potraktował swój temat odnośnie do innych państw pobieżnie, a nieraz z karygodnem wprost niedbalstwem. — O Polsce, gdzie zrzeszenia rolne i to potężne istnieją od setki lat przeszło, powiedział tyle tylko, że w związku z reformą rolną rząd popiera powstanie i tworzenie się kooperatyw i zrzeszeń rolnych. Szanowny referent widocznie zapomniał, że nie pisze się o czemś, o czem niema się pojęcia, nie zasięgnąwszy wprzód języka u ludzi kompetentnych. Jakkolwiek z przykrością, musimy naszym przyjaciołom nieraz wytykać tę lekkomyślną ignorancję w rzeczach polskich, która ich własnej powadze uchybia. Obecny na tem zebraniu p. Esden Tempski, prezes Izby rolnej pomorskiej, nie wdając się w polemikę z p. Vimeux, nakreślił rzeczowy obraz ruchu organizacyjnego zrzeszeń rolnych w Polsce od roku 1810. Przemówienie jego ukaże się w sprawozdaniach z posiedzeń kongresu.

Przed zamknięciem kongresu odbył się uroczysty bankiet. Po wstępnem powitaniu wiceprezesa zjazdu margrabiego de Vogüé, szereg mowców złożył podziękowania organizatorom francuskim w imieniu poszczególnych krajów. Niezwykle sympatycznem było wystąpienie przedstawiciela Belgji, p. Mainhaut, który wyraził w gorących słowach swą radość, że Polska nareszcie może zamanifestować na terenie międzynarodowym swą obecność, jako wolne i niepodległe państwo. Bezstronnie stwierdzić musimy, że punktem kulminacyjnym bankietu była mowa polska. We wzniosłych słowach, przerywanych co chwilę burzliwemi oklaskami, p senator Kiniorski zcharakteryzował walkę o byt Polski ujarzmionej, którą uratowała niezłomna miłość gleby ojczystej. Wyzwolona Polska w swoim radosnym współudziale w pracy gospodarczej i kulturalnej innych ludów opiera się w dalszym ciągu na niewzruszonej podstawie swej ziemi. Senator Kiniorski zakończył toastem ku czci rolnika francuskiego, który udźwignął na swoich barkach główny ciężar wielkiej wojny o wolność świata. Mowcy polskiemu urządzono frenetyczną owację. Prezes honorowy zjazdu, b. minister rolnictwa, p. Cheron, w końcowem przemówieniu podkreślił i powołał się na idee, zawarte w pięknym dyskursie delegata polskiego. Drobnostką, zabawną, ale charakterystyczną dla ignorancji politycznej komitetu organizacyjnego była słaba znajomość hymnów narodowych, które grano po wystąpieniu każdego delegata. Po mowie senatora Kiniorskiego, orkiestra smętnie wywodziła „Boże coś Polskę", za to mowę delegata czesko-słowackiego powitała... skocznym marszem Radeckiego!...

W celach propagandowych delegaci nasi puścili w obieg doskonałą rozprawę p. S. Królikowskiego pod tytułem. „Etat de l'agriculture en Pologne", gdzie autor przejrzyście, gruntownie i zwięźle szkicuje stan rzeczy w Polsce pod względem rolniczym (historja, dane geograficzno-geologiczne, produkcja, zrzeszenia, kooperatywy, przemysł rolny, tablice statystyczne i t. p.), oraz ulotne arkusze o pracach i referatach delegacji polskiej, o przyjęciu Focha przez polskich rolników i t. p., pióra red. J. Lutosławskiego.

Polski Związek organizacyj i Kółek rolniczych nadesłał dobrze ułożoną broszurkę o swej działalności. Szkoda, że Związek polskich organizacyj rolniczych nie przygotował podobnej rozprawki. Najbardziej celowem byłoby równorzędne rozpowszechnienie (wspólne) obu efemeryd.

Delegacja nasza wyróżniła się wśród tłumu uczestników kongresu, brała czynny udział w posiedzeniach sekcyj, pozyskała sobie szacunek i uznanie. Występowała zawsze zgodnie i jednolicie. Przy sprężystszej na przyszłość organizacji i zwłaszcza przy wcześniejszem wygotowaniu referatów, mamy wszelkie dane na to, abyśmy w międzynarodowych związkach i kongresach rolniczych zajęli jedno z naczelnych miejsc, które się Polsce należy.

Edward Woroniecki.

ANGLIK O ŚLĄSKU GÓRNYM.

„Westminster Gazette" w artykule poświęconym polskiemu Górnemu Śląskowi, pisze między innemi: **Kopalnie polskie są prowadzone z umiejętnością i z inicjatywą.** Pozatem jest coraz większe zapotrzebowanie na produkcję G. Śląska w środkowej i wschodniej części Górnego Śląska. Wybitny przemysłowiec z Górnego Śląska z urodzenia i narodowości Niemiec, oświadczył, że **wkrótce Polska będzie zdolna skonsumować całkowitą produkcję z Górnego Śląska.** Jedynie połączenia kolejowe między Górnym Śląskiem a innymi przemysłowemi okręgami Polski są mało wystarczające. Prywatne przedsiębiorstwa mają temu brakowi zaradzić. Te proponowane koleje, dla których potrzebny jest kapitał, będą bardzo wartościową własnością. Ponieważ problem zdobywania nowych rynków i nowych źródeł surowca sam się rozwiązuje z czasem, można się spodziewać, że przyszłość Górnego Śląska będzie bardzo pomyślna. Wyśmienita sposobność dla obcego kapitału. Francuzi to zrozumieli. Jest jednak miejsce dla wszystkich. Są ogromne zapasy mineralne, a w Polsce ogromny rynek, który czeka na rozwój.

Katastrofalne wybuchy Etny

Zdawało się, że wybuchy Etny już nie będą się wzmagać i że rozmiary katastrofy nie powiększą się. Nadzieja ta zawiodła niestety, jak donoszą najnowsze wiadomości. I tak, jak donoszą ostatnie telegramy z Neapolu, wybuchy Etny przybierają na sile. Powstało 6 nowych kraterów, które wyrzucają stale lawę. Miejscowości Ferro i stacja w Castiglione są całkowicie zniszczone. Strumień lawy rozlewa się obecnie na przestrzeni jednego kilometra, zagrażając jedną odnogą wiosce Savinero, niszcząc częściowo Santo Spirito. Zachodzi obawa, że lawa użyje dróg jako łożyska, zagrażając w ten sposób miejscowościom, położonym głębiej w kraju. Prócz wspomnianych okolic zachodzi obawa, iż strumień lawy może dosięgnąć miasteczka Giarre. Ewakuacja miasta już się rozpoczęła.

Wedle doniesienia z Sycylji lawa ogarnęła miasteczko Castiglione i zagraża miejscowości Linguaglossa, które jest już stracone. Z głównego krateru Etny wydobywają się chmury dymu, a deszcz popiołu zasypuje miejscowość Taormina. Król, który przedwczoraj przybył na teren katastrofy, po zwiedzeniu okolic dotkniętych wybuchem, powrócił do Rzymu.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 20 czerwca.

(Szalejąca drożyzna. — Wrzenie. — Zamknięcie rachunków Kasy Oszczędności. — Egzamin dojrzałości w gimnazjum SS. Urszulanek).

Miażdżąco kręgi szalejącej drożyzny objęły wszystkie niemal dziedziny naszego życia. Wszystkie działy przedmiotów codziennego użytku, a więc najkonieczniejszych, uginają się pod brzemieniem cen horendalnych. Ceny towarów tekstylnych — o luksusowych już nie mówimy — wprost grzeszą swoją potwornością, a kupcy tego działu żądają przeważnie zapłaty we frankach. Chleb czarny płacono dzisiaj po 3.500 Mkp. za 1 kg. po czterodniowym strajku piekarzy, mimo, że cena zboża stosunkowo zbyt wysoko nie poszła. A więc cena mąki? Tak! Panowie, którzy nią rozporządzają, oświadczają kategorycznie, że niżej 600.000 Mkp. za 1 q nie wydadzą piekarzom.

Nic dziwnego, że wszystkie sfery tarnowskiego społeczeństwa, a więc sfery średnie, urzędnicze i robotnicze objęło gorączkowe wrzenie. Wczoraj kradzież precla przekupce przez chłopaka na rynku wywołała wiele strachu, a więc zwinięcie kramów żydowskich, odjazd fur wiejskich z miasta: jednem słowem omal nie wywołała zaburzeń.

A władze nasze? Władze zdają się nie widzieć tego stanu rzeczy i cieszą się, jeżeli o godzinie 6 wieczorem sklepy są zamknięte, oczywiście na głównych ulicach. A tymczasem „pasek" hula po sklepach, kramach i restauracjach, handel walutami odbywa się bardzo spokojnie na ulicy Wałowej, miljonowe transakcje są na porządku dziennym.

Ostatnie posiedzenie wydziału tutejszej Kasy Oszczędności poświęcono zamknięciu rachunków i sprawozdaniu dyrekcji z działalności instytucji za rok miniony. Pomimo nad wyraz niekorzystnych warunków, wywołanych stosunkami walutowemi, Kasa przyniosła zysk w kwocie Mkp. 5.866.158.27. Wobec znikomej wrtości naszej marki, przedstawia się on może skromnie; jeśli jednak uwzględni się wszystkie niedomagania, jakie nękają dziś Kasy, a przedewszystkiem brak kapitału obrotowego, który im najboleśniej dolega, to dziwić się należy, że pomimo zupełnej obojętności i społeczeństwa i rządu, instytucja żyje i broni z otuchą powierzonego sobie posterunku. Napływ oszczędności był nader słaby; wkładki wynosiły zaledwo w roku ubiegłym 205,902.478 Mkp. Ze względu na to, że Kasy oszczędności mają sporo kart chlubnych za sobą, jest obowiązkiem rządu pospieszyć im z doraźną pomocą. Skromny zysk naszej Kasy nie pozwolił na hojne obdzielenie różnych miejscowych instytucyj dobroczynnych. Najszczodrzej obdarzono Dom dla nieuleczalnych (150.000 Mkp.), miejscowe ochronki (350.000 Mkp.), Straż pożarną (100.000 Mkp.), dokształcającą szkołę przemysłową (100.000 Mkp.), Szpitalik dla dzieci (50.000 Mkp.), oraz liczne towarzystwa kulturalne i filantropijne.

Pomimo nadzwyczajnej oględności w szafowaniu groszem, pięknie rozwija się w tutejszej Kasie kredyt wekslowy (zgórą 160 miljonów Mkp.), ubezpieczany częstokroć hipotecznie, z którego korzystają obficie, prócz osób prywatnych, różne kooperatywy i miejscowe zrzeszenia. Towarzyszy mu kredyt lombardowy; rok rocznie natomiast zanika kredyt hipoteczny, który podkopuje dewaluacja, nie dająca się pogodzić z jego długoterminowością.

Pod przewodnictwem wizytatora p. Rzepińskiego odbył się w gimnazjum SS Urszulanek egzamin dojrzałości, który złożyły: Błotnicka Marja (z odznaczeniem), Cichulska Janina (z odznaczeniem). Golonkówna Marja, Gutowska Jadwiga (z odznaczeniem), Jarosiewiczówna Anna, Kaempfówna Zofja (z odznaczeniem). Krasicka Janina (z odznaczeniem), Królewska Irena (z odznaczeniem), Kutybianka Zofja. Niemierowska Jadwiga (z odznaczeniem), Rajska Jadwiga, Rawicka Irena (z odznaczeniem). Rosińska Helena (z odznaczeniem), Stanulanka Zofja (z odznaczeniem), Styrnówna Stanisława (z odznaczeniem), Wolińska Janina (z odznaczeniem) i Wydrowna Henryka.

Straszna katastrofa lotnicza

Wczoraj rano koło godz. 9 na lotnisku w Rakowicach pod Krakowem zdarzył się znowu straszny wypadek samolotowy, który pociągnął za sobą śmierć młodego pilota.

Koło godz. 9 rano jeden z oficerów parku lotniczego zarządził ćwiczebny lot ponad Rakowicami, do którego wyznaczył 23-letniego Jana Zagórskiego, starszego pilota. Po kilkunastu minutach normalnej jazdy, lotnik rozpoczął wykonywać niedozwolone ewolucje powietrzne, przyczem dostał się w tak zwany „korkociąg" i z wysokości około 500 metrów runął z aparatem na drogę, prowadzącą z Rakowic do Bieńczyc. Oficerowie i żołnierze, którzy śledzili lot Zagórskiego, widząc katastrofę, pośpieszyli na miejsce wypadku z pomocą, która jednak okazała się daremną.

Pod szczątkami strzaskanego samolotu znaleziono zwłoki nieszczęśliwego pilota, który poniósł śmierć na miejscu.

Wkrótce na miejsce katastrofy przybyła komisja, złożona z władz wojskowych. Stwierdzono, że lotnik ma połamane nogi i ręce, złamaną podstawę czaszki i liczne rany na całem ciele. Zwłoki przewieziono karetką czerwonego krzyża do kostnicy przy szpitalu załogi.

Tragicznie zmarły pilot śp. Zagórski pełnił służbę wojskową od kilku lat, a ostatnio ukończył kurs lotników w Grudziądzu, skąd przybył do Krakowa przed dwoma dniami.

Aparat, na którym wzniósł się Zagórski, pochodził z fabryki włoskiej „Ansaldo".

KRONIKA

Kraków, 22 czerwca.

POZWOLENIA NA UCZESTNICZENIE W POWITANIU KRÓLEWSKIEJ PARY RUMUŃSKIEJ. Magistrat krakowski zawiadamia, że osoby chcące wziąć udział w powitaniu rumuńskiej pary królewskiej na dworcu kolejowym i w Barbakanie, winny zgłosić swe uczestnictwo pisemnie w Sekretarjacie prezydjalnym magistratu na ręce sekretarza p. Strasika z podaniem imienia i nazwiska, zatrudnienia oraz miejsca zamieszkania. Magistrat przedstawi zgłoszenia odpowiednim władzom, które zadecydują o udzieleniu zezwolenia. Termin odbioru zezwoleń ogłosi magistrat w swoim czasie.

POSIEDZENIE KOMISJI GAZOWO-ELEKTRYCZNEJ. Dnia 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem prez. m. Federowicza posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej, na którem przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybranej z łona komisji gazowo-elektrycznej z zamknięcia rachunkowego strat i zysków i bilansu gazowni za r. 1922 i udzielono dyrekcji gazowni absolutorjum za tenże okres czasu.

Z powodu znacznego zwiększenia się dodatków od marca, tj. od ostatniej podwyżki, ceny gazu ustalono, począwszy od okresu 6-go cenę za 1 m. sześcienny gazu zużytego do gospodarstwa domowego 2500 mk. Następnie komisja postanowiła przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o zatwierdzenie linji regulacyjnej na gruntach gazowni na Dąbiu, przeznaczonych pod budowę domów robotniczych oraz, by Rada miejska powierzyła komisji gazowo-elektrycznej zatwierdzenie planów na budowę tychże domów i przeprowadzenie budowy.

POŁĄCZENIE SAMOLOTOWE NA LINJI WARSZAWA—KRAKÓW. Jak wiadomo, czynione już były od dawna przygotowania, około zaprowadzenia lotniczego ruchu pasażerskiego na linji Warszawa—Kraków. Próbny lot na tej linji podjęli wczoraj urzędnicy ministerstwa kolei w osobach dra Adama Gałeckiego, szefa biura prezydjalnego, oraz N. Czapskiego, dyrektora departamentu. Kierował aparatem komendant linji. Urzędnicy wylądowali wczoraj rano na lotnisku w Rakowicach, poczem udali się do dyrekcji kolei, gdzie odbyli konferencję z prezesem kolei inż. Prachtlem. W konferencji wzięli nadto udział przedstawiciele władz administracyjnych, miejskich, wojskowości i policyjnych. Celem obrad było uregulowanie stałej komunikacji powietrznej między Warszawą a Krakowem.

ZWOLNIENIE REZERWISTÓW Z ROCZNIKA 1896. Wczoraj zostali zwolnieni rezerwiści z rocznika 1896, pozostający na ćwiczeniach w pułkach stacjonowanych w Krakowie. Oficerowie tego rocznika w rangach od podporucznika do kapitana mają otrzymać zwolnienia w najbliższych dniach. Opuszczających szeregi wojskowe rezerwistów żegnali dowódcy pułków przy dźwiękach orkiestr.

NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO w Krakowie złożyło Polskie Towarzystwo handlowe w Dyrekcji Muzeum kwotę 1 miljona mk.

Z TOW. SZTUK PIĘKNYCH. W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 11 w południe zostanie otwartą w Pałacu Sztuki (pl. Szczepański 4) wystawa obrazów Maurycego Gottlieba, z której dochód przeznaczony jest na budowę gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie.

WYSTAWA NAGRÓD WIOŚLARSKICH I REGATY. W oknie wystawowem firmy Rajal, na rogu ulicy Wiślnej, urządził Oddział wioślarski Sokoła krakowskiego wystawę nagród, zdobytych na wodach polskich przez swych członków. Pokaz nagród obejmuje szesnaście sztuk srebrnych okrętów, puharów, kubków, plakiet itp. o wysokiej wartości artystycznej, świadcząc wyraźnie o energji i dzielności naszych wioślarzy. W obecnym roku jubileuszowym na wielkie regaty, które O. W. S. K. urządza w niedzielę 24 bm. (o godz. 3), przybędą nowe nagrody, o które stoczą walkę wioślarze z całej Polski. Na regatach zjawią się niewątpliwie tłumy mieszkańców Krakowa, zainteresowanych nietylko sportem wioślarskim, lecz i obecnością najwyższych dygnitarzy Polski. Regaty odbędą się bez względu na pogodę na przestrzeni od klasztoru SS. Norbertanek do mostu Zwierzynieckiego. Bilety nabywać można na przystani O. W. S. K., koło mostu Zwierzynieckiego.

WYSTAWA SZTUKI DEKORACYJNEJ Z KRESÓW WSCHODNICH otwartą została w salach „Domu artystów" przy placu św. Ducha. Inicjatorem wystawy jest p. Jerzy Kosmiadi, profesor szkoły wydziałowej w Równem na Wołyniu, który przywiózł do Krakowa bardzo interesujące zbiory prac dekoracyjnych tamtejszych dzieci szkolnych. W dwóch salach rozmieszczona wystawa przynosi obfity zbiór wzorów dekoracyjnych malowanych farbami. Kompozycja motywów wysnuwanych z takich naturalnych wzorów, jak pawie pióro, daje ciekawy obraz, jak w pojęciach utalentowanego ucznia rozwija się motyw dekoracyjny, prowadząc go aż do pięknych wzorów gobelinowych. Niemniej ciekawe są warjanty widoku Wawelu, który dzieci z Równa przywiozły sobie do domu, a następnie w szkole na ten temat tworzyły fantazyjne obrazki. Na niektórych z nich fragmenty wież przybrały kształty rosyjskich cerkiewnych cebul, na innych wieża Marjacka lśni upstrzona lasem czerwonych wieżyczek poniżej korony. Całość wystawy daje świadectwo nietylko usilnej pracy kierownika, ale także talentowi naszych dzieci kresowych.

SCHRONISKO GRANITOWE NA HALI GĄSIENICOWEJ W TATRACH. Warszawski oddział polskiego Tow. tatrzańskiego przystąpił z wiosną 1921 roku do budowy w Tatrach na hali Gąsienicowej wielkiego granitowego schroniska, na 100 łóżek. Budowla ta, która ma być dziełem monumentalnem oczekiwaną jest przez cały polski świat turystyczny z wielką niecierpliwością. Niestety z powodu braku funduszów prace około dalszej budowy musiałyby być wstrzymane, o ile szeroki ogół wydatną pomocą finansową nie przyjdzie przedsięwzięciu temu z pomocą. Koszta obliczono na 30.000 dolarów, tymczasem za tę sumę już wyczerpaną zdołano zaledwo zakupić materjał i opłacić dotychczasową robociznę. Na wykończenie gmachu potrzebną jest jednak suma dalsza w tej wysokości, jaką dotychczas wydatkowano. Aby ją zebrać, warszawski oddział Tow. tatrz. wydał obecnie odezwę, wzywającą do składek na cel powyższy. Nie ulega wątpliwości, że odezwa ta znajdzie życzliwe echo i pobudzi ofiarność na cel tak sympatyczny i pożyteczny.

PRZECIW UKRYWANIU TOWARÓW. W związku z szalejącą w ostatnich dniach drożyzną niektórzy kupcy krakowscy pochowali dużą część towaru, czekając na dalszą zwyżkę. Prezydjum miasta ostrzega kupców krakowskich przed skutkami, jakie może za sobą pociągnąć tego rodzaju spekulacja. Jak się dowiadujemy, magistrat w porozumieniu z policją przeprowadzać będzie ścisłe kontrole po magazynach sklepowych celem stwierdzenia, czy towary nie są ukrywane.

PODROŻENIE WYROBÓW TYTONIOWYCH. Począwszy od dnia 23 bm., ceny wyrobów tytoniowych, dostarczanych przez fabryki rządowe, podniesione zostały w taki sposób, że cygaro Havana kosztuje 3000 mk., zaś najtańsze Brazyl. Virginia 720 mk. Cena papierosów wynosi od 480 do 140 mk. za sztukę. Cena tytoniów jest następująca: Kir 570.000 mk., Ksanti 480.000 mk., Najprzedniejszy sułtański 400.000 mk., Najprzedniejszy macedoński 360.000 mk., Najprzedniejszy turecki 320000 mk., Przedni turecki 240.000 mk., Średni turecki 220.000 mk., Kresowy 160.000 mk. za 1 kilogram. Wyroby fabryk prywatnych również podrożały odpowiednio.

CENA POLĘDWICY. Rzeźnicy krakowscy przedłożyli magistratowi do zatwierdzenia nowy cennik odnośnie do polędwicy. Magistrat po przedstawionej przez referenta aprowizacyjnego kalkulacji ustalił cenę polędwicy na 32.000 mk. za kg.

ZNALEZIONE NIEMOWLĘ. Wczoraj rano znaleziono na trawniku koło ogrodu Botanicznego przy ul. Kopernika porzucone niemowlę płci męskiej. Dziecko mogące liczyć około 4 miesiące oddano do miejskiego żłóbka.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj rano, zawezwano pogotowie ratunkowe do fabryki zapałek na Zabłociu koło Podgórza, gdzie dwie pracownice 16-letnia Stanisława Kosówna i 15-letnia Irena Wydrychówna doznały poparzeń drugiego stopnia na twarzy, szyji i rękach. Lekarz pogotowia po udzieleniu ofiarom nieszczęśliwego wypadku pierwszej pomocy, oddał je opiece domowej.

AWANTURA ULICZNA. Dnia 20 bm. około g. 9 wieczór wszedł do otwartego sklepu Maksa Weinreba przy ul. Warszawskiej 89, Stanisław Zając, robotnik węglowy, będąc w stanie podpitym i zażądał od właściciela sklepu sprzedania mu tytoniu. Gdy Weinreb żądaniu temu odmówił, odezwał się Zając: „A paskarze, chowacie towar, aż zdrożeje", czem się kupiec obraził i chwytając Zająca pod gardło, wyrzucił go na ulicę. Ponieważ drzwi wejściowe były szklanne, rozbiły się, kalecząc Zającowi ręce i twarz. Zając wyrzucony na chodnik, wołał o ratunek i pomoc, co usłyszawszy przechodzący tamtędy komisarz policji dr Kobiela, pospieszył do Zająca i podniósł go z ziemi, zlanego krwią. Wtedy doskoczył Weinreb, odtrącił komisarza i rzuciwszy ponownie Zająca na ziemię, począł go kopać, bić i lżyć. Gdy komisarz oderwał Weinreba od Zająca, przyskoczył do dra Kobieli cały szereg żydów, a między nimi Ewa Fischler, bijąc go. Dopiero zapowiedziane przez dra Kobielę użycie broni uspokoiło wzburzony tłum. Zbroczonego krwią Zająca odesłano na pogotowie ratunkowe, a przeciw Weinrebowi wdrożono dochodzenia karne.

ARESZTOWANIE PTAKA NIEBIESKIEGO. W ręce policji krakowskiej wpadł 23-letni Emiljan Kornacki, który na szkodę szeregu osób dopuścił się licznych kradzieży, oszustw i szantaży. Jak się okazało, Kornacki pełnił dawniej funkcje sekretarza rady szkolnej okręgowej w Wieliczce i Brzesku. Między innymi ofiarą niebieskiego ptaka padł leśniczy w Rżyskach koło Bochni Leon Bigo, oraz inspektor szkolny w Brzesku, Klich, których Kornacki okradł. W swoim czasie podejrzany przez władze wojskowe o szpiegostwo, siedział w areszcie przez rok, lecz sprawę z powodu braku dowodów umorzono. Kornacki służył w początkach wojny światowej w legjonie polskim, a następnie ruskim. Wreszcie zbiegł do Rosji i pełnił tam funkcje szpiega w armji niemieckiej, gdzie uchodził za oficera rosyjskiego. Przy aresztowanym znaleziono sfałszowane świadectwo maturyczne, wystawione rzekomo przez gimnazjum VII we Lwowie, jak również liczne sfałszowane dokumenty rosyjskie i niemieckie. Kornackiego odstawiono do więzienia sądowego.

KRADZIEŻ KOLEJOWA. Policja aresztowała robotników kolejowych Józefa Szelęga, Wojciecha Mikułę, Mikołaja Grymka i Franciszka Znajdka, oraz pisarza Józefa Forysia, którzy onegdaj na dworcu przetokowym wykradli przy przeładowywaniu towarów duży kawał skóry podeszwowej. Skórę tę wyciągnęli wymienieni z opakowanego zwoju, poczem porżnęli ją na kawałki i rozdzielili między siebie. Podczas rewizji odebrano od złodziei skradzioną skórę.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 24 bm. w Bazylice OO. Franciszkanów podczas cichej mszy św. o godz. 11½ „Chorus Caecilianus" wykona mszę „Mater Inviolata" i uroczyste „Te Deum" na cztery głosy O. Rizzi'ego, pod kier. kompozytora. Przy organie p. I. Pasierb.

WYSTAWA RYSUNKÓW I PRAC RĘCZNYCH UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH OKRĘGU KRAKOWSKIEGO otwarta w VIII gimnazjum przy ul. Studenckiej od godz. 10—1 i 3—6 po poł. Wstęp 1000 mk.

PORANEK SYMFONICZNY KONSERWATORJUM TOW. MUZYCZNEGO odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 11½ w sali Starego Teatru. W programie koncert Bacha na 3 fortepiany z orkiestrą (Pp. Mastela, Siciński i Stojda), koncert Mozarta na dwa fortepiany z orkiestrą (pp. Aksmanówna i Zuliński), serenada Volkmanna i pieśni Griega. Program dopełni p. Stefan Micewski wykonaniem „Karnawału" Schumanna. Dyrygent orkiestry prof. Wierzuchowski. Porankiem tym rozpoczyna Konserwatorjum szereg produkcyj, które się odbędą w dniach następnych. Bilety u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8.

W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIEM wakuje kilka posad referendarskich, reflektanci z wykształceniem prawniczem winni wnieść do prezydjum Urzędu wojewódzkiego w Łodzi podania, do których dołączyć należy życiorys, świadectwo obywatelstwa polskiego, metrykę urodzenia, świadectwa uniwersyteckie i ewentualnie świadectwa dotychczasowej służby.

Z kraju i ze świata

MINISTROWIE W DOMU AKADEMICKIM. Donoszą z Warszawy: W środę minister oświaty Głąbiński wraz z rektorem Staniewiczem i Łukasiewiczem przybył na miejsce budowy domu akademickiego. Minister stwierdził i obejrzał teren, na którym już wznoszą się fundamenty. Koszta budowy domu pokrywa Rada naczelna do spraw pomocy młodzieży akademickiej. Dom budowany jest systemem kurytarzowym. Po obu stronach kurytarza będą pokoje na jedną osobę, a na każdym z trzech pięter znajduje się większy pokój na dwie do trzy osoby oraz sala do nauki.

ODZYSKANE DZWONY. Donoszą z Warszawy: Przybyło tutaj ze Saratowa 12 wagonów z ładunkiem 1900 sztuk dzwonów, reewakuowanych z Rosji na mocy traktatu ryskiego.

DZIENNIKARZE FINLANDZCY W POLSCE. W Warszawie bawią dwaj dziennikarze finlandzcy Ramnanne i Lässo, którzy po podróży po krajach bałtyckich przybyli do Warszawy, aby poznać sytuację gospodarczą Polski i zbadać możliwość nawiązania ściślejszych stosunków gospodarczych między Polską a Finlandją. Po pobycie w Warszawie, goście zwiedzą ważniejsze centra gospodarcze kraju, będą na Górnym Śląsku, w Krakowie i Borysławiu.

WYROK W SPRAWIE LEKARZA WOJSK. WURZELMANA. Z Łodzi donoszą: W tutejszym wojskowym sądzie D. O. K. rozpatrywana była sprawa por.-lekarza S. Kan. Wurzelmana Hermana, oskarżonego o to, że będąc lekarzem bataljonu, przywłaszczył sobie medykamenta lekarskie z ambulatorjum wojskowego, maszynkę „Primus" oraz torbę skórzaną sanitarną. Pozatem akt oskarżenia zarzuca Wurzelmanowi, że ordynans jego stale przenosił do mieszkania prywatnego mleko ze składnicy sanitarnej, przeznaczone dla chorych żołnierzy. Dalej oskarżony jest Wurzelman o to, że gdy podwładni medycy i sanitarjusze zrobili doniesienie, uciekł zagranicę.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego Wurzelmana na trzy lata więzienia, z zaliczeniem 6 miesięcy aresztu prewencyjnego, — zmniejszając karę o 6 miesięcy, na zasadzie amnestji, utratę dyplomu lekarskiego, wydalenie z wojska i pozbawienie praw stanu.

DZIENNIKARZE RUMUŃSCY NA ŚLĄSKU GÓRNYM. Donoszą z Katowic pod datą 21 bm.: Dziennikarze rumuńscy, którzy przybyli tutaj po zwiedzeniu Małopolski, zwiedzali wczoraj zakłady przemysłowe województwa śląskiego i mogli naocznie się przekonać o całej bezpodstawności tendencyjnych doniesień propagandy niemieckiej, która rozgłosiła po świecie upadek przemysłu górnośląskiego z chwilą przejścia G. Śląska pod zarząd Polski. W hotelu Savoy zetknęli się goście rumuńscy z przedstawicielami władz politycznych, wielkiego przemysłu i prasy polskiej. Poseł Korfanty przedstawił im przebieg plebiscytu górnośląskiego, poinformował ich o sprawach przemysłu oraz o produkcji węgla i wywozie węgla, żelaza i cynku. Po konferencji województwo podejmowało gości kolacją. Dziś wycieczka udaje się do zagłębia dąbrowskiego, stamtąd zaś wyjeżdża do Poznania i przez Łódź do Warszawy.

WYCIECZKA OFICERÓW SZTABOWYCH WE LWOWIE. We wtorek przybyła do Lwowa wycieczka, złożona przeszło z 100 oficerów sztabowych, którzy ukończyli szkołę sztabową w Warszawie. Wycieczce towarzyszy jen. Dziewanowski i kilku nauczycieli szkoły, francuskich oficerów sztabowych. Goście zwiedzili kopiec Unji lubelskiej, gdzie dyrektor Archiwum miejskiego dr Czołowski miał zajmujący wykład o roli wojennej Lwowa w historji Polski z objaśnieniami terenu. Pułk. sztabu Ajdukiewicz mówił o obronie Lwowa w r. 1918 do 1920. Następnie zwiedzili oficerowie fabrykę likierów Baczewskiego, fabrykę obuwia „Gafota" i fabrykę konserw Ruckera i Hoeflingera, gdzie zarząd podejmował gości śniadaniem. Po południu zwiedzili muzeum im. Sobieskiego, poczem odjechali na plac Targów Wschodnich, zwiedzili Panoramę Racławicką, starą cytadelę, wieczorem zaś odjechali w dalszą wycieczkę.

NADUŻYCIA PRZY PRZEGLĄDZIE WOJSKOWYM. „Gazeta Lwowska" donosi: Na zarządzenie władz wojskowych aresztowała policja w Krystynopolu niejakiego Kranza i Majera Kiegla w Sokalu, za pośrednictwo przy nadużyciach popełnianych przez lekarzy wojskowych w Rawie Ruskiej i Uhnowie. Śledztwo w tej sprawie prowadzone przez wojskowość jest otoczone głęboką tajemnicą.

BEZROBOTNI W NIEMCZECH. Według „Berliner Tageblattu", obecnie w Niemczech znajduje się pół miljona bezrobotnych.

ZMARLI.

— Józef M a r c h w i c k i, dyrektor warszawskiego oddziału Banku Handlowego w Łodzi, zmarł w Warszawie w 72 r. ż.

— Bronisław W i t e c k i, kawaler orderu „Virtuti militari", „Krzyża Walecznych" i „Polonia Restituta", były legjonista z 2 brygady, organizator oddziału, zwalczającego przemytnictwo, zmarł w Warszawie w 34 r. ż.

— Dr Walenty K a m o c k i, dyrektor instytutu oftalmicznego, zmarł wczoraj w Warszawie.

PROGNOZA NA PIĄTEK. Temperatura mało zmieniona, zachmurzenie dość duże, miejscami deszcz, słabe wiatry zachodnie.

„DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO" w zeszycie na czerwiec zawiera w dziale rozporządzeń i okólników m. in.: Odszkodowanie strat wojennych; ewidencja kar nałożonych za przekroczenia przepisów o ruchu samochodów; urządzenie zakładów kąpielowych; ceny drzewa budulcowego na czerwiec br.; opieka nad małoletnimi, posiadającymi majątek nieruchomy na obszarze b. zaboru rosyjskiego; w sprawie pracy w niedziele i święta; w sprawie popierania działalności Pol. Tow. Czerw. Krzyża i in. „Dziennik urzędowy" jest do nabycia w Ekonomacie województwa i w agencji „Ruch" przy ul. Szczepańskiej.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Przedstawienie efektownej „Czarownicy" Jensena, uwieńczone tak nadzwyczajnym sukcesem, podjęte będą na nowo dzisiaj z udziałem świetnego gościa naszej sceny p. Ireny Solskiej-Grosserowej i wybornego zespołu jej krakowskich partnerów z p. Józefem Sosnowskim na czele. Rolę matki po p. Wysockiej objęła p. Żmijewska. „Czarownica" grana będzie już tylko kilka razy. We wtorek wchodzi na repertuar pogodna, liryczna komedja amerykańskiego pisarza Sheldona „Romans" z p. Solską-Grosserową, która ma w niej świetną rolę, znaną już we wszystkich miastach Polski z wyjątkiem Krakowa. W głównych rolach męskich występują pp. Szymański i Kulakowski, reżyser sztuki. „Romans" grany będzie bez przerwy przez cały przyszły tydzień. W niedzielę po południu po raz ostatni „Popas króla Jegomości".

TEATR NA WAWELU. Przedstawienie „Odprawy posłów greckich", przyjęte tak entuzjastycznie przez poważną krytykę Krakowa i innych miast powtórzone będzie na Wawelu w przyszłym tygodniu. Z licznych stron kraju nadeszły zgłoszenia zbiorowych wycieczek na to jedyne w swoim rodzaju widowisko. Cały dochód z tego, tak samo, jak i z pierwszego przedstawienia, poświęcony be-

dzie na odbudowę zamku wawelskiego. Dokładny termin przedstawienia podany będzie w najbliższych dniach. Bilety nabywać już można w kasie dziennej teatru im. Słowackiego.

OPERA I OPERETKA. „Frasquita" Lehara grana dziś w piątek 22 bm. o 7'45 w. i codziennie w teatrze przy ul. Rajskiej, stała się, w ciągu kilku przedstawień dotychczasowych bezsprzecznie najulubieńszą operetką z granych w obecnym sezonie. Ulubieńcy publiczności Milowska, Kuligowski, Żelska, Minowicz, Karasiński i inni, efektowny balet, sprawne ewolucje, dobre chóry, wszystko składa się na to, by zapewnić „Frasquicie" długotrwałe powodzenie. Wykonanie pod każdym względem dorównywa pierwszorzędnym scenom europejskim, choć wystawienie tego wspaniałego dzieła w naszych warunkach napotykało prawie na nieprzezwyciężone trudności, dzięki dobrej woli i usilnej pracy całego zespołu pokonano wszystkie.

Z „BAGATELI". P. Ćwiklińska i Grabowski, przemili goście warszawscy wystąpią jeszcze tylko trzy razy w „Raju zamkniętym". Dziś, jutro i w niedzielę publiczność krakowska ma możność widzenia znakomitych artystów w ich najlepszych kreacjach. W poniedziałek, 25 bm. p. Ignacy Berski obchodzi jubileusz 30 letniej pracy scenicznej, grać będzie jedną z najlepszych ról ze swego repertuaru, starego Stieglitza. We wtorek premjera, a zarazem pierwszy występ Mieczysława Frenkla w sztuce Hauptmanna pt. „Kolega Crampton".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 22 bm.: „Czarownica".
Sobota, 23 bm.: „Czarownica".
Niedziela, 24 bm. po poł.: „Popas króla Jegomości"; wieczorem: „Czarownica".
Poniedziałek, 25 bm.: „Czarownica".
Wtorek, 26 bm.: „Romans".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Piątek, 22 bm.: „Frasquita".

TEATR „BAGATELA".

Piątek, 22 bm.: „Raj zamknięty".
Sobota, 23 bm. po poł.: „Musisz być moją"; wieczorem: „Raj zamknięty".
Niedziela, 24 bm. po poł.: „Musisz być moją"; wieczorem: „Raj zamknięty".
Poniedziałek, 25 bm.: „Dr Stieglitz".

Ze sportu

WYNIK ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KL. A. W OKRĘGU WARSZAWSKIM.

Warszawa, 20 czerwca. Dzisiejsze decydujące zawody piłki nożnej o mistrzostwo okręgu warszawskiego pomiędzy Polonją a Warszawianką zakończyły się zwycięstwem Polonji w stosunku 7:1 (2:1). — Zawody prowadził sędzia dr Lustgarten z Krakowa.

Wobec tego ostateczny wynik rozgrywek o mistrzostwo klasy A. okręgu warszawskiego jest następujący: Mistrzostwo okręgu zdobyła Polonja (10 punktów), drugie miejsce zajmuje Warszawianka (punktów 8), trzecie miejsce Legja (punktów 6), ostatnie miejsce Akademicki Związek Sportowy.

20-LECIE „CZARNYCH".

Lwów. Dnia 29 bm. rozpoczną się uroczystości lwowskiego klubu sportowego Czarni z okazji 20-lecia klubu. W uroczystości otwarcia nowego parku gier i 20-lecia wezmą udział trzy najstarsze po Czarnych kluby: Pogoń, Cracovia i Wisła. Dnia 29 bm. będą grać Czarni z Wisłą, dnia 30 bm. Pogoń z Cracovią, dnia 1 lipca Pogoń z Wisłą i Cracovia z Czarnymi. — Zwycięzca turnieju otrzyma nagrodę ufundowaną przez klub Czarnych.

Energiczne odparcie oszczerstw pruskich

Warszawa, 21 czerwca. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: W związku z niebywałą napaścią premjera pruskiego Brauna na Polskę w przemówieniu, wygłoszonem w dniu 9 bm., charge d'affaires polski w Berlinie wystosował notę protestacyjną z polecenia rządu polskiego na ręce ministra spraw zagranicznych, Rosenberga, o treści następującej:

Panie ministrze! Pozwalam sobie zwrócić uwagę waszej ekscelencji na oświadczenie prezesa pruskiej rady ministrów, wygłoszone podczas posiedzenia w dniu 9 bm. w Sejmie pruskim. Prezes Braun zaatakował Polskę w sposób jak najgwałtowniejszy, wywodząc, że Polska, która uzyskała swą niepodległość dzięki krwi, przelanej za nią przez innych, dała dowody takiego braku tolerancji względem innych narodów, że w konsekwencji straciła wszelkie prawo do skarg ze swej strony. Polska wydarła przemocą mniejszościom nietylko ich język ojczysty, ale także ich ojczyznę.

Historja wykazuje, że Polska w ciągu wieków wyróżniała się jak największą tolerancją, którą zaskarbiła sobie szczere przywiązanie wszystkich swoich obywateli. Rząd polski pozostaje wierny tym zasadom sprawiedliwości i równości względem wszystkich swoich obywateli, jakiejkolwiekby byli narodowości, wyznania lub przekonań politycznych i uważa za pierwsze swoje zadanie ścisłe wykonywanie swoich zobowiązań międzynarodowych.

Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zaprotestować w sposób najbardziej stanowczy przeciw enuncjacji błędnej, która jest dowodem usposobienia wrogiego i stanowi oznakę wyraźnej agresywności.

Zechce pan przyjąć, panie ministrze, wyrazy prawdziwego poważania. (—) Jackowski.

Minister Braun, odpowiadając niedawno w Sejmie pruskim na interpelację posłów polskich w sprawie niesłychanego uciskania Polaków w Prusach, uznał za stosowne wystąpić przeciwko Polsce w sposób oszczerczy, że nie użyjemy silniejszego, a właściwego w tym wypadku wyrażenia. Minister Braun, zamiast odpowiedzieć na interpelację posłów polskich, którzy wystąpili z konkretnemi zarzutami, wygłosił przeciwko państwu polskiemu przemówienie, urągające wszelkim dyplomatycznym zwyczajom. Oczywiście rząd polski musiał odeprzeć tę iście pruską eskapadę koszarową i przesłał rządowi niemieckiemu powyższą notę.

Sprawa odszkodowań

KRÓTKA I WĘZŁOWATA ODPOWIEDŹ BELGJI I FRANCJI.

Paryż, 21 czerwca. (AW). Pomimo dymisji gabinetu Theunisa, postanowili obaj ministrowie, to jest Jappar i Theunis, odpowiedzieć na francuskie zapytania w sprawie zajęcia stanowiska do kwestjonarjusza angielskiego. Zdaniem wspomnianych ministrów, pod zaniechaniem biernego oporu rozumie Belgja **cofnięcie wszystkich zarządzeń, któremi rząd niemiecki zabronił pracować ludności Zagłębia pod kontrolą francuską. Jeżeli bierny opór zostanie rzeczywiście zaniechany, to okupacja ma przybrać formę z dnia 11 stycznia b. r.** Wówczas robotnicy kontrolowani byliby tylko przez komisję inżynierów, dla której ochrony znajdowałaby się na okupowanem terytorjum tylko znikoma ilość wojska. **To stanowisko Belgji pokrywa się z takiemże rządu francuskiego.**

USTĘPSTWO FRANCJI.

Paryż, 21 czerwca (AW). W związku z oznakami, które zaznaczają się ze strony Niemiec, a wskazującemi na **możliwość zaniechania biernego oporu**, dowiaduje się „Echo de Paris", że rząd francuski gotów jest ograniczyć swój program. Według wspomnianego dziennika, **Francja zadowolniłaby się tylko cofnięciem wydanych od 11 stycznia rozporządzeń rządu niemieckiego** w sprawie oporu, urzędników, jak **również wstrzymaniem materjalnych zasiłków dla Zagłębia**. Zmiany jednakże obecnego regime'u okupacyjnego **należy oczekiwać dopiero w miarę spłat reparacyjnych.**

ŻĄDANIA NIEMIECKIE.

Elberfeld, 21 czerwca. (AW). Według ostatnich wiadomości, odbywają się tu narady **pracodawców i pracobiorców** w kwestji zajęcia stanowiska do problemu biernego oporu. Rezultatem obrad będzie memorjał, który zostanie wręczony rządowi. Obejmie on następujące punkty: 1) **zarzucenie dotychczasowego oporu**, 2) **powrót kolejarzy**, 3) **wypuszczenie na wolność uwięzionych**, 4) **zrezygnowanie ze wszystkich zarządzeń przymusowych**, 5) **usunięcie środków kontroli**, 6) **przywrócenie komunikacji telefonicznej i telegraficznej**, 7) **odszkodowanie za rany i zabójstwa, dokonane na żołnierzach francuskich**, 8) **odszkodowanie za konfiskatę produkcji prywatnej.** (Oczywiście te „skromne" żądania niemieckie nie nadają się wcale do dyskusji. U. R.).

RADYKALI PRZECIWKO POINCAREMU.

Paryż, 21 czerwca (PAT). Ze względu na stanowisko, zajęte przez rząd wobec stronnictw prawicy. Komitet wykonawczy partji radykalno-socjalistycznej uchwalił wniosek, wzywający trzech ministrów partji radykalnych, **którzy głosowali za rządem, aby usunęli się od współdziałania w rządzie.**

PRZESILENIE GABINETOWE W BELGJI.

Bruksela, 21 czerwca. (AW). Sprawa utworzenia nowego gabinetu natrafia na poważniejsze przeszkody. Dotychczas wyłoniły się dwie możliwości. Gabinet koalicyjny **liberałów i socjalistów**, koalicja **liberałów i katolików**. Na razie jednak z powodu poważniejszych różnic poglądów między wspomnianemi stronnictwami o ustaleniu się nowego gabinetu mowy być nie może. Theunis prowadzi obecnie rokowania z liberałami i katolikami. Brukselski korespondent „Daily News" wyraża przekonanie, że rozwiązanie obecnego kryzysu wewnętrznego może nastąpić tylko w drodze nowych wyborów do Izby.

RATOWANIE MARKI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 21 czerwca (AW). W czasie narad rządu z kołami finansowemi, nad sprawą powstrzymania spadku marki, wysuwano cały szereg projektów. Na pierwszy plan wysunęła się **propozycja zakazu handlu dewizami wogóle poza godzinami urzędowego ustalania kursów.** Zarządzenie to równałoby się w praktyce **centralizacji dewiz, bez stwarzania ciężkiego aparatu centrali.** Rozważano też kwestję **rozpisania drugiej pożyczki dolarowej**, między innemi wysuwano również sprawę akcji poparcia kursu marki w drodze **interwencji Banku Rzeszy z zapasów dewizowych**, łącznie z tem wydanie odezwy do ludności państwa, którąby miała uspokoić umysły. Odezwa ta zawierałaby wytyczne przyszłej polityki walutowej i gospodarczej, jak również zapowiedź **oparcia płac i wynagrodzeń na podstawie złotej.** W związku z niepewną sytuacją na rynku walutowym rozeszły się pogłoski o przyczynach spadku. Między innemi mówiono iż jednym z powodów jest pozbywanie się marki przez ludność nadreńską w oczekiwaniu zaprowadzenia nowej waluty.

ZARĘCZYNY POLITYCZNE.

Berlin, 21 czerwca (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu, że ks. Borys bułgarski zaręczył się z córką króla rumuńskiego ks. Mileną.

„KOMEDJA LOZAŃSKA".

Londyn, 21 czerwca. (AW). „Times" w artykule pod tytułem: „Komedja lozańska" podkreśla, **jak bardzo niewiele udało się osiągnąć na konferencji w Lozannie.** Autor zapytuje, jak długo jeszcze sprzymierzeni mają zamiar **znosić upokorzenia z powodu obstrukcji Turcji.** Daleko lepiej byłoby zakończyć konferencję, gdyż to uratowałoby coraz bardziej **obniżający się w świecie mahometańskim prestige sprzymierzonych.**

MINISTER S. W. ŻĄDA 18-MIESIĘCZNEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Warszawa, 21 czerwca (PAT). Sejmowa komisja wojskowa na dzisiejszem posiedzeniu w obecności ministra spraw wojskowych jenerała Szeptyckiego, powitanego owacyjnie, obradowała dalej nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Art. 44 o **przymusowej służbie kobiet skreślono.** Tę sprawę przyniesiono do rozdziału **o służbie ochotniczej.** Art. 45 o pomocniczej służbie w czasie wojny przyjęto bez zmiany. Nad artykułem 47 o ulgach dla osób z wykształceniem przeprowadzono bardzo ożywioną dyskusję. Uchwał ostatecznych na razie nie powzięto. **Minister spraw wojskowych oświadczył się za półtoraroczną służbą bez przerwy,** z tem, że w czasie jej trwania mają wypaść dwa okresy letnie. — Wybrano komisję lotniczą, która ma zbadać stan polskiego lotnictwa i przemysłu lotniczego. W skład komisji weszli: Załuska, Dubiel, Kościałkowski, Wiślicki i Malinowski.

NARADY NAD DALSZĄ AKCJĄ WALUTOWĄ.

Warszawa, 21 czerwca (PAT). Dzisiaj o g. 11 rozpoczęły się w ministerstwie skarbu **narady, dotyczące dalszej akcji walutowej.** W naradach tych biorą udział ze strony ministerstwa skarbu dyrektor Tausig i dyrektor Statkiewicz, a dalej przedstawiciele wszystkich banków dewizowych.

RUCH WALUTOWY W P. K. K. P.

Warszawa, 21 czerwca (PAT). „Rzeczpospolita" donosi, że nadzwyczajne zarządzenia rządu wyraziły się w tem, iż wedle sprawozdań otrzymanych przez centralę P. K. K. P., w jej oddziałach **zakupiono obcych walut za około 300.000 dolarów,** przyczem dotąd brak sprawozdań z niektórych oddziałów. Społeczeństwo, pragnąc przyjść rządowi z pomocą, śpieszyło do kas, by sprzedać obce waluty.

OSOBNY SĄD NA LICHWIARZY.

Warszawa, 21 czerwca. (AW). W ostatnich dniach, jak donosi „Dwa grosze", powołany został z rozporządzenia władz i inicjatywy rządu specjalny sąd co do spraw lichwiarskich. Szerokie kompetencje tego sądu będą tem łatwiej okrócać przestępstwa lichwiarskie, gdyż będą mogły zasądzać winnych nietylko na grzywnę, **lecz nawet na więzienie kilkoletnie.** Sąd ten oparty jest na ustawie z dnia 2 lipca 1920 roku i uzupełnieniu tej ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 roku.

Sejm i komisje sejmowe

Z Sejmu

Warszawa, 21 czerwca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił o unieważnieniu mandatu Karola Wojewody, oraz że w miejsce Pirogowa wszedł do izby pos. Mochnik. Nowy poseł złożył ślubowanie.

DANINA LASOWA.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji 3 projekty ustaw, poczem przystąpiono do dyskusji **nad daniną lasową.**

Pos. **Hryćkiewicz** godzi się na ustawę mimo jej usterek.

Pos. **Ponikowski** oświadcza się za innem sformułowaniem poprawki, która powiada, że przed miot, obciążony daniną lasową, ma być zwolniony od podatku. Mówi dalej o kontroli działalności spółek drzewnych i zauważa, że wykonanie ustawy należy powierzyć ministrowi rolnictwa. Do art. 1 zgłasza poprawkę, by skreślić ustęp 2.

Pos. **Makówka** domaga się, by do świadczeń ustawy pociągnąć tych, którzy mają świadectwa przemysłowe I. i II. klasy.

Pos. **Uziembło** wnosi o skreślenie artykułu, że danina ma być zaliczona na poczet podatku majątkowego. Dalej proponuje, aby przy zamianie na gotówkę obowiązywały ceny targowe w dniu wymierzenia daniny. Wreszcie proponuje, by w ustępie, dającym rządowi prawo do zamiany daniny na gotówkę, skreślić wyrazy: „za zgodą właściciela".

Pos. **Sommerstein** zgłasza szereg poprawek redakcyjnych.

Pos. **Posacki** domaga się, aby rząd w miejscowościach, gdzie niema lasów prywatnych, odstępował z lasów państwowych materjał na rzecz odbudowy, w tym samym stosunku, jak właściciele lasów prywatnych.

Pos. **Ballin** wnosi poprawkę do art. 3, aby etaty rębne obliczano od r. 1919. Do art. 5 stawia poprawkę, aby ekwiwalent w gotówce ściągać nawet bez zgody właściciela.

Pos. **Sanojca** zgłasza poprawki do art. 4, 6 i 7.

Pos. **Dziduch** proponuje poprawkę do art. 11, aby przy odbudowie uwzględnić gospodarstwa, które poniosły szkody od klęsk żywiołowych.

Pos. **Ilkow** zgłasza rezolucję, aby rząd wejrzał w gospodarkę lasów **metropolji lwowskiej** i w innych miejscowościach Małopolski wschodniej i aby zajął odpowiednie materjały na odbudowę probostw, oraz drugą rezolucję, aby rząd przy przeprowadzaniu odbudowy w zniszczonych częściach wschodniej Małopolski, dostarczał dla biednej ludności furmanek za odpowiedniem wynagrodzeniem oraz spławiał drzewo wodą tam, gdzie to jest możliwe.

Pos. **Skrzypa** zgłasza rezolucję, aby rządowe rozporządzenia wykonawcze do ustawy o daninie zmierzały w kierunku umożliwienia obywatelom otrzymywania masy drzewnej z lasów w najbliższej odległości od miejscowości, zniszczonych skutkiem działań wojennych.

Wiceminister Markowski udzielał wyjaśnień o znaczeniu poprawki rządowej do art. 1. — (Przedmioty majątkowe, obciążone daniną są wolne od podatków).

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Bryla, który omówił zgłoszone poprawki, przystąpiono do głosowania.

Przyjęto wszystkie poprawki rządu. Nadto przyjęto 3 poprawki pos. Sommersteina do art. 8 i 10.

Temsamem ukończono drugie czytanie. Trzecie czytanie odłożono.

MINISTERSTWO REFORM ROLNYCH.

Następnie pos. Rymar złożył sprawozdanie z projektu ustawy o ustanowieniu urzędu **ministra reform rolnych.** Mowca zaznaczył, że właściwie, wedle konstytucji, ustawa powinna być już dawno uchwalona, a główny urząd ziemski powinien być albo poddany jednemu z ministerstw, albo przekształcony w osobne ministerstwo. Rząd i komisje wybrały to drugie i postanowiły wnieść projekt, mimo niepopularności tworzenia nowych ministerstw jednomyślnie.

Pos. Malinowski zastrzega się przeciw temu, jakoby postawienie tej sprawy w Sejmie było przez komisję uchwalone jednomyślnie, gdyż mniejszość żądała traktowania tej sprawy łącznie z zakresem działania ministra. Mowca wnosi rezolucję **o odroczenie głosowania** nad ustawą o ustanowieniu urzędu ministra reform rolnych, do czasu przedłożenia sprawozdania komisji rolnej z ustawy o zakresie działania ministra reform rolnych i organizacji urzędu reform ziemskich.

Wniosek ten odrzucono 143 gł. przeciw 108.

Po przemówieniach przeciw ustawie posłów Sanojcy, Wilkońskiego i Kwapińskiego, ustawę **uchwalono** w drugiem czytaniu, trzecie odroczono.

Podczas referowania przez ks. Lutosławskiego ustawy o **„krzyżu zasługi"** lewica wyszła **z sali.** Ustawę **uchwalono** w 2 i 3 czytaniu.

Odesłano do komisyj szereg wniosków. Następne posiedzenie Sejmu w piątek o godz. 3 po poł. Exposé min. skarbu we wtorek.

Z EXPOSE MIN. SEYDY.

Warszawa, 21 czerwca. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagr. wygłosił min. spraw zagr. **Seyda** dłuższe exposé, w którem podkreślił z naciskiem tendencyjne, wrogie dla Polski pogłoski o wrogiem jej stanowisku **do sowietów,** to znowu **do Ukrainy sowieckiej,** wreszcie o zaczepnych zamiarach Polski **wobec Gdańska.** Celem tych pogłosek było oddziałanie **na finansjerę,** co się częściowo udało. Polska **pragnie pokoju** a polityka jej zagr. przeciwna jest **wszelkiemu zakłóceniu pokoju.**

Następnie dłuższy ustęp swej mowy poświęcił minister spraw zagranicznych **stosunkom Polski do Gdańska,** w sposób stanowczy zaznaczając **wrogie stanowisko senatu Gdańska** wobec obywateli polskich. Stosunki Polski do Gdańska, z winy senatu, **doszły do absurdu.** Mimo wszystko, Polska w tych sprawach zwróci się do Ligi Narodów.

Dział ekonomiczny

* **OGRANICZENIE SPRZEDAŻY BONÓW ZŁOTYCH.** Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że oddziały P. K. K. P. przyjmować będą odtąd 6% bony złote skarbowe do wymiany według kursu obowiązującego w dniu wymiany do wysokości 100 złotych dziennie od osoby, zamiast, jak dotychczas 500 złotych. Ze względu na bardzo znaczne zapotrzebowanie 6% złotych bonów skarbowych oraz na bliskie wyczerpanie się ich zapasu sprzedaż bonów ulec musi bardzo znacznemu ograniczeniu.

* **W SPRAWIE OBROTU OBCEMI WALUTAMI.** Według informacyj „Republiki", pogłoski, jakoby P. K. K. P. przy kupnie walut żądała od klijentów wylegitymowania się z legalnego ich nabycia, nie odpowiadają prawdzie, gdyż P. K. K. P. praktyki tej nie stosuje i kupuje waluty bez wypytywania się o źródło pochodzenia tejże. Celem bowiem P. K. K. P. jest nabywanie walut, zaś kwestja prawnego nabycia walut należy wyłącznie do kompetencji delegata ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych.

Zarazem nadmienia się, że delegat dla spraw dewizowych ministerstwa skarbu i tutaj nie postępuje zbyt rygorystycznie, zgodnie z życiem nie wymagając legitymowania się w każdym wypadku zainteresowanych osób, gdyż w ten sposób ułatwia się obieg walut w bankach dewizowych.

Ścisłe i rygorostyczne badanie w każdym wypadku legalnego posiadania walut byłoby pewnego rodzaju utrudnieniem, uważanem przez publiczność z pewnością za szykanę, a nie odnosiłoby pożądanego skutku.

* **DEWALUACJA A RUCH BUDOWLANY.** Spadek naszej waluty odbił się fatalnie na ruchu budowlanym, gdyż wielu przedsiębiorców budowlanych wycofuje się z umów, których warunki były już ułożone, wielkie bowiem wahania kursu naszej marki uniemożliwiają jakąkolwiek kalkulację. Zachodzi skutkiem tego obawa, że tegoroczny sezon budowlany będzie zupełnie martwy.

* **Z RYNKU TOWAROWEGO.** W uzupełnieniu wiadomości o wpływie spadku naszej marki na handel, podajemy stan towarowego rynku b. Kongresówki. W handlu hurtowym zapanował tam chaos. Naogół ceny poszły w górę stosownie do stanu waluty, ale nie wszystkie artykuły odpowiadają tej proporcji. Obroty u detajlistów, zwłaszcza na prowincji, znacznie się wzmogły. Kupcy jednak nie chcą robić zapasów, nie wierząc w trwałość zwyżki obcych walut.

W dziale manufaktury ceny poszły w górę o 40 do 50 procent. Hurtownicy żądają 70 procent gotówki, a kredyt dają na 30 dni. Niektóre artykuły sprzedają tylko za gotówkę. Wyroby tiulowe mają słabsze obroty, gdyż klijenci narzekają na wygórowane ceny. Norymberszczyzna naogół podrożała o 25 procent wobrotach normalnych. W handlu skórą obroty są małe z powodu podrożenia i żądanie gotówki. Surowe skóry podrożały o 100 tysięcy marek na pudzie, który kosztuje 390—400. Miękkie skóry podrożały o 50 procent. Obuwie ma obroty małe przy wysokich cenach. Czarne męskie i damskie 175.000 Mkp. za parę, żółte 200.000 Mkp. Przędzę sprzedają podług kursu dolara. Obroty normalne.

* **GWAŁTOWNE PODNIESIENIE ROPY.** — W związku z nagłym spadkiem marki polskiej, nastąpiła wydatna zwyżka ceny ropy. Ustalona za miesiąc maj cena ropy marki borysławskiej wynosiła 725 Mkp., przeciętna cena ropy w ostatnich dniach doszła już do 1.500 Mkp. za 1 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowych. Wobec niepewnej sytuacji na rynku pieniężnym, producenci prawie zupełnie wstrzymują się od sprzedaży.

Tosamo zauważyć się daje na rynku bruttowym, gdzie przy minimalnej podaży, ceny udziałów szybko poszły w górę.

* **USTAWA RZĄDOWA, JAKO ŚRODEK PRZECIWKO STRAJKOM.** W ostatnich dniach złożono w Sejmie do laski marszałkowskiej projekt ustawy o tak zwanej ciągłości pracy, która ma zapobiegać strajkom przez ułatwienie drogi do rozstrzygania sporów, wynikłych na tle stosunku pracodawcy do pracowników. Projekt przewiduje, że, jeżeli bezpośrednie porozumienie między pracodawcą a pracownikami nie da się osiągnąć, wtedy obie strony wybierają tak zwanego pojednawcę, a jeżeli i jego interwencja pozostanie bez skutku, występuje „sąd rozjemczy", do którego obie strony wybierają swoich przedstawicieli. Od chwili, gdy sąd rozjemczy obejmuje funkcję rozjemstwa, strajk staje się niemożliwy. Jeżeli rozstrzygnięcie tego sądu nie zadowala jednej ze stron, rozjemstwo obejmuje państwowy sąd rozjemczy, składający się z członków, powołanych przez rząd i którego orzeczenie ma moc egzekutywy.

* **NIEMCY WOBEC ZWYŻKI DOLARA.** Z Berlina donoszą 19 bm.: Po dojściu na giełdzie oficjalnej kursu dolara do 150 tysięcy, rząd Rzeszy postanowił wreszcie podjąć interwencję, a przynajmniej nawiązać rokowania z przedstawicielami wielkich banków i kół finansowych w sprawie zapobieżenia katastrofalnej zniżce marki niemieckiej. W tym celu kanclerz Cuno już wczoraj wieczorem zaprosił do siebie przedstawicieli wielkich banków na konferencję, którą dzisiaj kontynuowano. Poruszono na niej sprawę centralizacji handlu dewizami. Według projektu rządu, obrót dewizami ma być powierzony tylko wielkim bankom. Ze strony pewnych kół jednakże zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo, mogące wyniknąć z centralizacji handlu dewizami, a zwłaszcza wskazano na wspólnotę interesów wielkich banków z wielkim przemysłem, a w szczególności z przemysłowcami z Nadrenji i ze Stinnesem.

Wiadomości giełdowe

KURS WALUT W P. K. K. P. W KRAKOWIE D. 21 CZERWCA. (PAT). Kasa Pożyczkowa płaciła w dniu dzisiejszym w południe: Dolary 100.000 mk., funty szterlingi 462.000—500.000 mk., franki szwajcarskie 18.000 mk., franki francuskie 6200 mk., franki belgijskie 5230 mk., korony czeskie 2950 mk., korony austrjackie 1'35—1'28, liry włoskie 4550, marki niemieckie 0'65 mk.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano żywo przy tendencji znacznie mocniejszej. Wszystkie niemal papiery zyskały na kursie. Akcje bankowe bez zmiany, papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 21 czerwca 1923.

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank Przem.	22000	30000	23000—25500
Bank Hipoteczny	25000	30000	28000
Bank Małopolski	20000	28006	22000—23000
Ziem. Bank Kred.	22000	28000	
Powsz. Bank Kred.	9000	12000	11000
Bank Komercjalny	7500	8500	
Bank Zw. Sp. zar.	180000	200000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	20000	27000	22000—25000
Impex	1500	2500	1650—1700
Pharma	60000	70000	65000—70000
Bracia Rolniccy	7000	8000	7500
Polski Glob	3000	4000	3500—3900
Żegluga Polska	6000	7000	6500—7000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	500000	550000	510000—535000
Cegielski	70000	80000	73000—80000
Parowozy	175000	215000	180000—205000
Automotor	20000	30000	
Potęga	275000	325000	
Trzebinia	75000	85000	79000—85000
Pocisk	60000	70000	63000—68000
Gorka	600000	650000	620000—650000
Siersza	325000	375000	340000—365000
Tepego	160000	180000	165000—170000
Polska Nafta	50000	60000	52000—60000
Pokucie	35000	40000	37000—40000
Oikos	190000	220000	210000
Strug	30000	35000	
Synd. koszyk.	18000	25000	20000—24000
Krakus	55000	65000	55000—62000
Chodorów	280000	330000	290000—320000
Ćmielów	80000	100000	95000—97000
Elektr. Siersza	30000	40000	35000—40000
Fab. kap. Myślenice	27000	32000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (21 czerwca). Akcje: Podane cyfry należy rozumieć w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy Warszawa 310—215, Bank handlowy Warszawa 380—425, Bank dla handlu i przemysłu 85—80—100, Bank małopolski Kraków 20—19 Bank przemysłowy Lwów 20—18—25, Bank zachodni 500—475, Bank zjednoczenia ziem polskich 85, Bank zw. spółek zarbk. 180—190, Bank zw. ziemian 42½, Sole potasowe 390—400—385, Puls 350—335—350, Wildt 26, Cukier Warszawa 1.575.000—1,775.000—1.700.000, Częstocice 1,200.000, Firley 72½—86, 5 em. 68—66½—72, Drzewny przemysł 22—20—21, Cegielski 75—70—73, Modrzejów 360—270—295, Orthwein 40—46—42, Rudzki 150—132½—140, Ursus 260, 2 em. 130—115. Parowozy 180—190—187½, Zawiercie 11,000.000, Żegluga 32—29½—30½, Elektryczność 410 390—400, Spirytus 290—250—270, Polska nafta 53—45—50, Lenartowicz 31½—25—27½, Siła i Światło 90—95—92½, Ćmielów 87—79—80, Norblin 100—85—95, Tow. zach. 23—22, Hartwig 70½, Pol. tow. elektr. 32, Kijewski 170—165—170, Czersk 200—212—207½ bk., Gosławice 320—330, Michałów 185—175—185, Łazy 28—30, Węgiel 350—325—345, Lilpop-Rau 115—108, Ostrowiec 465—480—460, 5 emisja 455—460, Ron Zieliński 475—470—472½, Żyrardów 10,800.000 11.500.000 Borkowski 75—80—76, Jabłkowscy 29—24, Polbal 20½—21, Haberbusch 200—190—195, Nobel 170—155—170, Pustelnik 90—84, Chodorów 260—275—267½, Spiess 85—75, Trzebinia 75—86—89½, Belpol 23—24½.

GIEŁDA LWOWSKA. (21 czerwca). Bank akcyjny hipoteczny 27—27'5, Małopolski 23—25, Przemysłowy 22'5—24, Browary lwowskie 330—340, Chodorów 265—285, Ćmielów 85, Gałota 23—26, Niemojowski 80—93, Oikos 190—200, Parowozy 183—185, Pezet 22—24, Pocisk 59—60, Nafta 55—65, Polskie Tow. budowlane 30—32, Rakszawa 164—170, Siersza elektr. 28, Siersza górnicza 315—330, Tesp 290—305, Zieleniewski 469—500, P. T. H. 19—20, Żegluga 39'5.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Dwie kasety srebra na 24 osób po 1.100·— Złp. do sprzedania chrześcijaninowi. Kraków, Siemiradzkiego 17, I. piętro na prawo, od godz. 11—1 i od 4—6. 1549

Poszukujemy do natychmiastowego wstąpienia, względnie od dnia 1-go lipca b. r. **biegłej stenotypistki** polsko-niemieckiej. Zgłoszenia pisemne pod „Węgiel 3205" do Administracji „N. Reformy". 1547

Książki treści naukowej i beletrystycznej zaraz tanio do sprzedania. Wiad.: Kraków, ul. Jagiellońska 10, II. piętro, na lewo. 1543

Kupuję złote, srebrne, oraz stare, nawet połamane sztuczne zęby. Płacę za ząb od 14—32.000 mkp. S. Landau, zegarmistrz, Kraków, ul. Sienna 17. 1498 7 7

Okazyjnie do sprzedania:

Maszyna do szycia drutem na płask, 32 cm.

Sztanca. 1250

15 tysięcy tekturowych pudełek płaskich, oklejanych papierem glansowanym (mniejszych i większych).

Zgłoszenia pod **„W. G."** do Administracji „N. Reformy".

Ważne dla zakładów pogrzebowych! Zakład blacharski Edwarda Pieczonki, Kraków, ulica Zwierzyniecka L. 10 poleca 20% taniej od wyrobów warszawskich trumny metalowe różnego fasonu, wielkości i ornamentacji. Wielka ilość gotowych trumien na składzie. 1413

Wzdolniona krawczyni z zagraniczną praktyką, z bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, wykonuje najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe. Poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod J. K. 1536

!! Tanio !!

Bielskie materjały na ubrania i kostjumy

Kraków, ul. Powiśle 10, II p. 1387 5 5

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia przyjmuje 8266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 3000 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 600 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 1800 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 1800 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

III. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie od 5—17 września 1923.

Ze względu na bezustanny spadek waluty i związaną z tem niemożność ustalenia cen w markach polskich, wpłaty za miejsca wystawowe będą od dnia 20-go czerwca b. r. przyjmowane wedle następującej

taryfy:

1 m² miejsca na środku pawilonu . . . . 5 złp.
1 „ „ pod ścianą, ogrodzonego balustradą . . 6 „
1 „ koji otwartej pod ścianą . . . . 7 „
1 „ „ zamkniętej . . . . 9 „
1 „ miejsca na wolnem powietrzu . . . . 2 „

płatne w markch polskich wedle kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w dniu wpłaty na rachunki Targów Wschodnich w bankach lub w P. K. O. Nr 149.530.

Wszelkie inne należytości wystawowe kalkulowane będą w złotych polskich proporcjonalnie do podanych powyżej cen za miejsca. 1550

Targi Wschodnie we Lwowie.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA

MEBLI ŻELAZNYCH

A. POGORZELSKIEGO

Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.

Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych 1329 7 7

SEZON 1923 R. SEZON 1923 R.

TOWARZYSTWO DZIERŻAWY ZAKŁADÓW KĄPIELOWYCH

(Kurpachtgesellschaft) W MARIENBADZIE (Kurpachtgesellschaft)

Zentralbad	Halbmayrhaus	Goldene Kugel
Neubad	Hotel Teplerhaus	Nenklinger
Wysyłka wód mineralnych	Inspekcja źródeł	Anker

Hotele i kurhauzy pierwszego rzędu!

Dla gości kuracyjnych z krajów o słabej walucie, szczególnie tanie ceny pensjonatów i pokoi.

Pierwszorzędne pension z pokojem dziennie od 45 koron czeskich; pokój o jednem łóżku od 10 koron czesk., o 2 łóżkach od 20 koron czesk. poczawszy. Na zapytania we wszystkich językach odpowiada się gratis i natychmiast przy równoczesnem przesłaniu prospektu. 955 4 4

Sezon od 1 maja do 20 września.

Międzynarodowe klusowe wyścigi konne od 24 czerwca do końca sierpnia.

LABORATORJUM KOSMETYCZNE

FRANCISZKI BUDZIASZEK

W KRAKOWIE — ULICA GRODZKA L. 3

poleca wielki wybór bardzo twarzowych **PERUŻEK** nadających młodociany wygląd.

Na prowincję wysyła się za zaliczką.
Przy zamówieniu uprasza się nadesłać zadatek.

Ceny konkurencyjne. 3886 2 2

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie

ogłasza niniejszem

konkurs

na posadę kontraktowego lekarza kolejowego z siedzibą w Krakowie-Podgórzu.

Z posadą tą połączona jest płaca miesięczna 500.000 mkp. i ryczałt na podwody 50,000 miesięcznie. Pobory te podwyższać się będą co miesiąc w tym samym stosunku procentowym, w jakim podwyższane będą pobory pracowników kolejowych.

Od kandydatów na posadę tę wymaga się:

1) Obywatelstwa Rzeczypospolitej Polskiej.

2) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich i dłuższej praktyki w chirurgji, położnictwie i leczeniu chorób wewn.

3) Nieprzekroczony 50 rok życia. 1554

4) Normalny słuch i zdolność odróżniania kolorów.

Podania odnośne, z żądanemi dowodami, należy przedłożyć Dyrekcji kolei państwowych do dnia 30 czerwca b. r.

GRADO KĄPIELE MORSKIE PRZY TRYJEŚCIE **GRADO**

Hotel-pensjonat i Zakład kuracyjny

„ALLA SALUTE"

Mieszkanie wraz z utrzymaniem od 30—40 lirów dziennie.

Prospekty bezpłatnie i franko.

Ordynator i właściciel: Dr M. Oransz. Dyrekja: M. Khuner.

771 5 5

Ogłoszenie licytacji.

Komitet budowy gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności rozpisuje

licytację publiczną

na roboty malarskie i pokostnicze.

Formularze i warunki otrzymać można w kancelarji budowy Pocztowej Kasy Oszczędności, ul. Wielopole, od godz. 12—1.

Termin składania ofert naznacza się do dnia 30-go czerwca 1923 r. godziny 12 w południe. 1555 1 3

Metal składowy, cynę do lutowania, Cynk, cynę, ołów,

Pasy transmisyjne ze skóry, sierści wielbłądzich, Balata, z bawełny i konopi,

Węże (Schlauch) z konopi,

Węże gumowe

dostarcza szybko i najtaniej:

Sonnenschein Compagnie

Wiedeń, IX., Beethovengasse 4.

Adres telegraficzny: Bresko — Wien 1516 12

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE

akcjonarjuszy

POLSKIEGO BANKU HANDLOWO - PRZEMYSŁOWEGO S. A. W KRAKOWIE

odbędzie się w niedzielę dnia 8-go lipca 1923 r. o godz. 3 po południu w lokalu banku w Krakowie, przy ul. Wiślnej 12

z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie protokółu ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności banku, oraz przedstawienie bilansu i rachunku strat i zysków za pierwszy okres;
3) Sprawozdanie Rady zawiadowczej wraz z opinją komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za pierwszy rok administracyjny;
4) Zmiana statutu banku;
5) Podwyższenie kapitału zakładowego; 1552
6) Wybór władz banku;
7) Wnioski.

UWAGA! Celem wykonania prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu potrzeba przynajmniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć świadectwo tymczasowe, uzasadniające prawo głosowania, do depozytu, do kasy banku, Kraków, ul. Wiślna 12, poczem wydaną zostanie posiadaczowi akcyj karta wejścia na Walne Zgromadzenie, z oznaczeniem ilości głosów, jaka mu przysługuje.

Rada zawiadowcza Polskiego Banku handlowo-przemysłowego S. A. w Krakowie.

Wielki wybór

pończoch damskich i dziecięcych, rękawiczek, skarpetek, sznurowadeł, nici, bawełny do robót ręcznych i dodatków do krawieczyzny polecają: 1449

Wiesław Szajdakowski i Ska

Kraków, ul. Szczepańska L. 11.

Dla Kółek rolniczych i konsumów większy opust.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — **Filja: ulica Szczepańska L. 3**

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce. **SUKNA DAMSKIE** w różnych kolorach. **PÓŁ WEŁNY.**	**PŁÓTNA** na bieliznę i prześcieradła. **ZEFIRY** na koszule, bluzki i fartuchy. **RĘCZNIKI** z metra i odpasowane. **DYMKI** na bieliznę i pościel. **MARKIZETY** gładkie i kolorowe. **KLOTY.**	**UBRANIA** męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	**OBUWIE** męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840 Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8. otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1.

Magistrat, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—3. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 453; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Zibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p. poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męzkiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. SZAPIKOWSKIEGO Kraków, ul. Karmelicka L. 18. Rok założenia 1863.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce **skład fortepianów Heleny Smolarskiej ul. Szewska 9, I. p.**

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Z Czech

sprowadzaną drogą **wodę karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich

woda mineralna

Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-uprawn. fabryki

K. Rzącai Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa rodzimej.

Do nabycia w aptekach, drogerjach i t. d.

WPISY NA KURSA HANDLOWE

roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie od dnia 15-go b. m. w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Fabryka pieców kaflowych

Władysława Wojtygi

Kraków-Zakrzówek

przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, nowe, stare, i sprzedaje kafle na sztuki po cenach niskich.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio oraz przyjmuje odnowienia i reperacje tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole). przystanek tramwaju 8 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Magazyn mód HELENY POPIEL Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOLKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 6. Telefon 33-45.

Kapelusze skórzane

skóry na kapelusze skórzane w modnych kolorach, poleca:

Wytwórnia rękawiczek Tadeusza Lubańskiego Garncarska 7, parter na prawo

Skład wiedeńskich parasoli Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10. tel. 401

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Poleca pierwszorzędne instrumenta

„Stingl Original"

i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

fortepiany **Zygmunt Raba nast.** pianina

Kraków **rok zał. 1880** ul. św. Anny 3.

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki. —

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Rzadca Drukarni L. K. Górski